

Niedziela 5. grudnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **3 zł.**  
Prenum. mies. we Lwowie **40— MB**  
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **05— MB**  
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokala 1. (133) własny). — Konto Pocztovej Kasy Oszcz. Nr. 110.331.  
Telefon Redakcyj. Administracyj i Drukarni 1. 1.

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## W przededniu ważnych rozstrzygnięć pokoj. w Rydze. Zamach na Lenina.

### Wezwanie przyjdów klubów sejmowych.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Prezydya klubów sejmowych wezwały członków swych, aby 10 bm. jawili się na posiedzeniu sejmku i wzięli udział w głosowaniu nad dwoma paragrafami konstytucyj dotyczącymi senatu.

### W obawie przed bolszewizmem i tyfusem.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Rząd holenderski oświadczył, że nie może przyjąć propozycji wysłać oddziału do Wilna, gdyż nie chce żołnierzy swych narażać na zetknięcie się z bolszewizmem i tyfusem.

### Pobożne życzenia niemieckie.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Z Berlina donoszą: „Acht-Uhr-Abend” uważa za bliskie zerwanie rokowań w Rydze i marzy o nowej wojnie polsko-bolszewickiej, do której rzekomo bolszewicy czynią przygotowania.

### Przedstawiciele tymczasowego rządu Litwy środkowej w Warszawie.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Bawią tu przedstawiciele tymczasowej komisji rządzącej Litwy środkowej, min. spraw zagran. Iwanowski i sprawiedl. Engel. Konferowali z klubem posłów P. P. S. Podobnie prawica w Wilnie weźmie udział w najbliższym czasie w pracach tymczasowej komisji rządzącej.

### Bolszewicy zapowiadają pochód na zachód.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Donoszą z Paryża „Matin” podaje, że z Kijowa wysłano iskrową odezwę zapowiadającą pochód wojsk bolszewickich na zachód i wzywającą robotników Polski, Węgier i Niemiec do solidarności.

### Manifestacja w Stanach Zjednoczonych ku pamięci burmistrza z Corku.



(?) Po zgromadzeniu, które odbyło się w „Polo Grounds”, gdzie przemawiał szef republikańskiego Związku Irlandzkiego M. D. Valera, wyruszył na ulicę olbrzymi pochód demonstracyjny, w którym wzięło udział około 40.000 osób. Na czele pochodu szły w żałobnych szatach kobiety, niosące tablice, na których widniały nazwiska Mac Swiney'a i jego towarzyszy.

śmierć ofiarą dla idei wyzwolenia narodu. Obok nazwisk czytano sentencje, jak: „Jeden człowiek ocala cały naród”, „Jeden człowiek może przekształcić świat cały”. „Kto żyje dla wyższej idei bywa ukrzyżowany”. — Można sobie wyobrazić, że manifestacja ta we bardzo miłe było widziana u rządu angielskiego.

### W przededniu ważnych rozstrzygnięć pokojowych w Rydze.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Konferencja w Rydze znajduje się w przededniu ważnych rozstrzygnięć pokojowych. Dyskusja dotycząca zał. do pokoju jest na ukończeniu. Rzeczowe prace komisji postępują szybko. To upoważnia do twierdzenia, że rokowania zmierzają do rychłego ustalenia podstaw traktatu pokojowego.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r) Z Rygi donoszą: Przybyli tu polscy rzeczoznawcy dla spraw kolejowych. Oczekują przyjazdu reprezentanta Rady Ministrów, Lechowicza, oraz biskupa Szelażka, rzeczoznawcy spraw kościelnych.

## Polska w niebezpieczeństwie.

(Z. T.). Znaną sentencję Catona—uticensis „Ceterum censeo Cartaginem delendam esse”, można przystosować drogą analogii do czasów dzisiejszych, do Polski w sentencji: „Ceterum censeo Poloniam delendam esse” — scilicet — „opere iudeorum”. A oto dowody niebezpieczeństwa, dowody gorącej i usilnej pracy żydostwa zagranicznego na naszą złąbę, pracy ekstenzywnej, obliczonej na wielką skalę, której wyrazem jest akcja publicystyczna, oraz agitacja na zgromadzeniach publicznych itp. Żydzi całego świata przygotowują wojnę przeciw Państwu polskiemu. Z faktem tym powinno liczyć się społeczeństwo polskie ze względu na poważne konsekwencje, które mogą nastąpić wobec obrzydliwych wpływów finansjery żydowskiej.

I tak:

Żydowskie Biuro Korespondencyjne w Londynie podaje następujący komunikat w łargonie pod datą 3 listopada 1920. — Na pomoc Żydom w Polsce. New York. Egzekutywa żydowskiego kongresu zwołała na dzień 26 z. m. konferencję wszystkich żydowskich organizacji Stanów Zjednoczonych, celem omyslenia środków zaradczych: sposobów ułatwienia i polepszenia sytuacji Żydów w Polsce, ewentualnie zwołania wielkiego wiecu żydostwa całej Ameryki, celem zaprotestowania przeciw pogromom w Polsce. Na wniosek Dr. Wesa

postanowiła konferencja wysłać delegację do Waszyngtonu, która by przedłożyła rządowi amerykańskiemu i ambasadorowi polskiemu w New Yorku postulaty, celem zabezpieczenia życia i zagwarantowania praw żydostwa w Polsce.

„Izwiestia” z dnia 7 b. m. i prasa wiedeńska zamieszcza komunikat żydowskiego Komitetu ratunkowego p. t.: Polskie okrucieństwa” następującej treści:

Ludność okręgu Rokietno ucierpiała bardzo w ciągu trzech ostatnich lat ze względu na operacje wojskowe.

Na straty żydostwa wskazują następujące dane statystyczne: w Pińsku mieszkało 70.000 żydów, teraz żyje tylko 25.000, w Telechanach mieszkało 33.000 żydów — teraz żyje tylko 500, w Lubaczowie mieszkało 3.000 żydów, teraz żyje tylko 50.

Już w czasie okupacji niemieckiej położenie Żydów pozostawało wiele do życzenia, a teraz pod rządami Polski jest niedorzeczne. Polacy niszczą systematycznie cały żydowski majątek, o ile go nie zrabują, to spalą. We wsi Plewna 200 rodzin żydowskich padło ofiarą kultury polskiej. Domy ich spalono, a majątek zniszczono tak, że nic ocalać nie mogli i żyją nędzy i głodni. Żołnierze polscy nie wstydzą się nawet graszek i żartów, jak np. pewnego żyda z Plewny ubrano w strój rytualny, posmarowano terem, obsypano piórami i kazano mu w tym stanie tańczyć. — W miejscowości Lublasz rzucono żyda do studni i kazano innym żydom pić z niej wodę.

W nasze ręce dostał się również tany komunikat łargonowy Komisyi II. Międzynarodówki w sprawie położenia Żydów w Polsce, opublikowany przez żydowskie Biuro korespondencyjne w Londynie, które podaje go w formie listu z Paryża. Oto jak wyglądają charakterystyczniejsze ustępy, in extenso:

„Jeszcze w roku 1919 na konferencji w Amsterdamie zaprotestowano przeciw pogromom w Polsce i na terytoriach okupowanych przez wojska polskie. Postanowiono wysłać Komisję, która zbadałaby na miejscu rzeczywisty stan rzeczy. W skład Komisji tej weszli: Tomasz Schaf (Anglia), Oskar Kohn (Niemcy), Renaudet (Francja), Jan Schafer (Holandia). Komisja ta zwiedziwszy w kwietniu 1920 r. Warszawę, — Lwów, Kraków, Pińsk, Wilno, przedstawiła odpowiednie rezultaty, sprawozdanie rzeczowe, zawierające wiele dokumentów, — zdjęć fotograficznych, plakatów antysemitkich ze zniszczonych domów, gdzie pomordowano Żydów. Sprawozdanie potwierdza wiadomości o pogromach we Lwowie, fakty dokonanych pogromów żydowskich przez żołnierzy polskich w Pińsku, Mińsku i Wilnie. Komisja stwierdza niedwuznacznie, że w polskiej Galicji zrabowano przeszło sto miast. Prócz tego cierpi ludność żydowska skutkiem t. zw. ekscesów. Domy spalono a ludzi porańono. Pracownicy nie przyjmują robotników żydowskich, studentów nie dopuszczają się do studyów uniwersyteckich, a bojkot nie zmniejszył się. Taki stan

OSKAR WILDE.

## Urodziny Infantki.

(Ciąg dalszy).

Ta sama sala, w której przed laty zjawili się postowie z Anglii, ofiarowując rękę swą królowej. Był tam potem jeden z kardynałów władców europejskich wraz z najstarszym synem Cesarza. Oblicza były ze złoczonej skóry kondubeńskiej, a z sufitu białe-czarne zwieszał się ciężki złoty kandelaber na trzystu świec. Pod złotolitym baldachem, haftowanym perłami z wyobrażeniami lwów i zamków kastyljskich stał tron, pokryty kapą z czarnego aliamantu, kunsztownie bramowaną srebrem i perłami, usianą srebrnymi tulipanami. Na drugim stopniu tronu stał klecznik Infantki z poduszką ze srebrnej lamy, a poniżej — poza obrębem baldachimu krzesło Nuncjusza, który jedyn miał prawo siedzieć w obecności Króla w czasie uroczystości publicznych. Jego kapelusz kardynalski ze szkarłatnymi, powiazanymi w węzły kutasami leżał na taburecie, wysłanym purpurą.

Naprzeciw tronu wisiał na ścianie naturalnej wielkości portret Karola V. w stroju myśliwskim, z wielkim brytanem u nogi, świedek zaś drugiej ściany zajmował obraz przedstawiający Filipa II. w chwili odbierania hołdu Niderlandów. Między oknami

stała szafa hebanowa, wykładana płytkami z kości słoniowej, na których, jak mówiono, sam mistrz Holbein wyrzeźbił figury ze swego Tańca Śmierci.

Lecz mały Karzeł nie zwracał uwagi na te wspaniałości. Nie oddałby swych róż za wszystkie perły, naszyte na baldachmie, ani też jednego jej białego piątka za cały ten tron. Pragnął tylko zobaczyć Infantkę, zanim zeszłoby do pawilonu. Poprosił ją, żeby z nim poszła w świat zaraz, kiedy tylko skończy tańczyć. Tu, w Pałacu powietrze było ciężkie i duszne, w lesie natomiast powiewa świeży wietrzyk, a światło słoneczne rozsuwa drżące liście błędnymi, złotymi rękoma. Tam są kwiaty, może nie tak wspaniałe, jak w ogrodzie, ale o woni przyjemniejszej. Hiacenty o wczesnej wiosnie fioletową purpurą zalewają chłodne doliny i zielone wzgórza, żółte pierwiosnyki zbiegają się w małe grupki dokoła sekatych korzeni dębów; a rośliny tam i barwne zełe jaskółcze i błękitny przetucznyk i irysy błowo-złote. Są tam siwe kotki na leszczynie i napastrzice, chylące się pod ciężarem swych nakrapianych komórek, które pszczoły tak lubią odwiedzać. Kasztan ma tam swoje węża białych gwiazd i głóg swe białe księżycy, także piękne. Tak. Ona pódzie z nim, z pewnością, byle ją tylko znalazł. Pójdzie z nim do pięknego boru, gdzie będzie mogła całym dniami natańczyć się do syta. Na tę myśl oczy jego zapłonęły uśmiechem. Wbiegł do następnego pokoju.

Ze wszystkich był to najjaśniejszy i najpiękniejszy pokój. Ściany pokryte były róż-

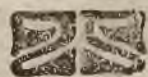
owymi adamaszkami z Łódki, w desenie jasne i delikatne srebrne kwiatki, w oprawie z masywnego srebra, z festonami i grającem wśród nich Amorkami. Przed dwoma kominkami stały duże parawany, wyszywane w papugi i pawie, a podłoga z onyksu, który miał z eloność fał morskich zdawała się błędz w nieskończoność.

Ne był sam. Siedząc w kącie drzwi uważał na drugim końcu pokoju małą figurkę, patrzącą nań ciekawie. Serce mu zadrzętało i wyrwał się okrzyk radości. Karzeł podbiegł kółka kroków, a figurka uczyniła to samo.

Infantka!

Był to potwór, najniebezpieczniejszy potworek, jakiego kiedykolwiek widział. Ne zbudowany należycie, jak inni ludzie, lecz garbaty, o krzywych nogach, z ogonem, — chwytając się odciąża głową i grzywą czarnych włosów. Mały Karzeł skrzywił się i potwór skrzywił się również. Śmiał się i ów śmiał się z nim razem, trzymając ręce przy udach, jak on. Skłonił mu się sztywno, i otrzymał w zamian głęboki ukłon. — Zbliżył się, a szkarada szła na jego spotkanie, nasłuchując każdego jego kroku i stając — gdy on się zatrzymywał. Krzyknawszy z radości, wydgwał rękę przed siebie: dłoń jego spotkała się z dłonią tamtego, która była zimna, jak lód.

(C. d. n.)



rzeczy stwierdziła Komisya w kwietniu i w maju b. r. przed nawalą prześladowań, znęcań się i ekscesów antyżydowskich. — Co jednak działo się z chwilą wyjazdu tej Komisji z Polski? Po sprawdzeniu przez Komisję pogromów i niewiarygodnych faktów w Polsce założono protest międzynarodowy.

Stwierdzono, że od czasu ostatniego protestu antysemita dalej hulają w Polsce i może przyjść do nowych wypadków, o ile rząd polski nie przedsięwzięnie odpowiednich kroków celem powstrzymania ekscesów, codziennie dokonywanych przez żółterzy. —

Oto jak się przedstawia walka w dzisiejszej dobie przeciw polskiemu antysemityzmowi. Francuscy socjaliści powodują się względem Polski specjalnymi względami tak, że gdy socjaliści całego świata w wojnie polsko-rosyjskiej stali po stronie Rosyi, jedynie socjaliści francuscy stanęli po stronie Polski w obronie jej niepodległości. Fakt ten w związku z tą okolicznością, że Komisya, wysłana do Polski, była zamieszana przez przedstawiciela francuskiego, dowodzi, że wina Polski musi być wielka.

Powyższe „epizody” przy uwzględnieniu żywej akcji żydowskiej prasy zagranicznej, świadczą o tem, że tam za granicą na wlocach i zgromadzeniach żydowskich, w życiu codziennym o niczem innem się nie mówi i nie radzi, jak tylko o sprawach polskich i o „opłakanej doli” Żydów, ten kraj

zamieszkanym. Jaka ta dola jest u nas tego wybranego narodu, chyba aż wszyscy nadto dobrze wiedzą: tolerancja i swoboda, jakiej niema nigdzie.

## U konsula amerykańskiego.

(Specjalny wywiad „Weku Nowego”).

Bezpośrednio po uwolnieniu Lwowa z pod inwazyi ukraińskiej poczęły zjeżdżać do miasta naszego reprezentacje rządowe różnych państw, jak konsulat francuski, — rumuński, angielski, szwedzki; od czerwca b. r. do grudnia mieliśmy również konsulat amerykański, a więc reprezentację narodu, którzy przed wojną, a szczególnie już w czasie zawieruchy światowej odnosił się do nas z tak serdeczną życzliwością, że z taką wydatną spieszył nam pomocą, że zyskał trwałą naszą wdzięczność i pamięć. Wspaniała akcja Hoovera, obejmująca setki tysięcy biednych dzieci polskich, bohaterka eskadra lotnicza z Ameryki, która z wdzięczności za zasługi Tadeusza Kościuszki w czasie walk wolnościowych amerykańskich przybrała imię Naczelnika w sukmanie — obecnie zaś akcja wszczęta w Ameryce wśród tamtejszych Polaków, — a popierana przez rząd amerykański, akcja mająca na celu pomnożenie naszego skarbu „Y. M. C. A.”, Amerykański Czerwony

Krzyż — wszystko to zbliżyło jeszcze bardziej naród polski z narodem amerykańskim i w przyszłości napewno będzie miało wielkie znaczenie. Dlatego też tak utworena konsulat amerykański we Lwowie powitały szerokie warstwy naszego miasta z zadowoleniem i radością. Galicya dawała rok rocznie obfitym procent emigrantów amerykańskich, którzy tu pozostawili swoje rodziny, szereg swych spraw nie tylko finansowych, wymagał wprost utrzymania u nas jakiej platformy do stałego porozumiewania się między Małopolską a Nowym Światem. Taką właśnie doskonałą platformą był konsulat amerykański, który w krótkim czasie stał się błogosławieństwem dla rodzin emigrantów, ułatwił swobodę wzajemną wymianę listów, informował o stosunkach, zabezpieczał całość przesyłek, a poza tem wszystk em dawał rzadowi amerykańskiemu cenne, prawdziwe i sprawiedliwe wskazówki, dotyczące ludności małopolskiej.

Jeśli jaki konsulat, to właśnie amerykański był i jest nam bardzo potrzebny, ze względów, których chyba nie trzeba wyjaśniać — dlatego też pogłoska o zwinięciu tego konsulatu odbiła się tak żywym echem w naszym mieście.

Chcąc sprawdzić tę wiadomość, udał się do konsula amerykańskiego we Lwowie.

Odwiedziny nasze ułatwia nam z całą uprzejmością i gotowością sekretarz konsulatu p. Narkiewicz—Jodko, który zaraz na

## Przegląd tygodniowy.

Same podwyżki. — Postulaty podróżującej publiczności do Dyrekcyi M. K. E. — O kolej możemy być spokojni. — Ograniczenia w spożywaniu mięsa. — Dlaczego? — Przez cież u nas, jest dzięki Bogu tyle wołów! — I święci także nie brak. — Zły jestem, jak sto tysięcy dyabłów!

Lwów, 4 grudnia 1920.

Jestem pod wrażeniem tytuł nowego tych nowin z ubiegłego tygodnia, że z góry oświadczam Wam, mili Czytelnicy iż dzisiejszy feljton podobny będzie do beznaściejnie smutnej twarzy p. Steczkowskiego obejmującego pełną tekę i pusty skarb po ministrze Grabskim.

Bo posłuchajcie tylko: Podwyżka taryfy kolejowej o 100 procent — podwyżka taryfy tramwajowej, opałowej, elektrycznej, gazowej, chlebowej, gazetowej, miłosnej, anonsowej itd.

Czarna rozpacz chwyciła się człowieka, który rano budzi się z 1000-markówką w kieszeni, a pod wieczór kładzie się spać z 650 markami... długi.

Pomniuję jeszcze że kolej podwyższyła swoją taryfę, bo podróżująca publiczność opłacając bilet jazdy, pobierała za darmo lekcyjne gimnastyki szwedzkiej, dziu—dzicu, boksu, ekwilibrystyki, wołyżerkę i balansowania na wolnym powietrzu, nie licząc

że korzystała z bezpłatnego masażu i naprostowywania kości — ale zupełnie nie pomniuję, jak można było podwyższyć taryfę tramwajową!

Nie traciłem nigdy nadziei, że Magistrat wyznaczy gratyfikację dla tych odważnych jednostek, które z poczucia wysokiego patriotyzmu i pogardy własnego życia, odważają się na niebezpieczny eksperyment przejechania się tramwajem, a tu „dir nichts, mir nichts” — podwyższa się bilet o przeszło 75 proc.!

Ponieważ stoimy wobec faktu dokonanego, oświadczam z tego miejsca, imieniem podróżującej publiczności miasta Lwowa, że żądamy za nasze pieniądze następujących koncesyi: 1) Nie wolno motorowemu nikogo łapać za kark i wyrzucać z pomostu; 2) Nie wolno konduktorom używać w potocznej rozmowie z publicznością słów: „idź pan do cholery!” — „złam pan kark”, lub „pocałuj mnie pan w... tylny numer tramwajowy razem z Dyrekcją tramwajową!”

Nadto domagamy się aby wozy miały tylko co piąty przystanek, a nie co drugi (jak dotychczas) — aby wozy kursowały w ostępach 1-no godzinnych, a nie 2 i pół godzinnych (jak dotychczas) i aby motorowy zatrzymał wóz, gdy gość wypadnie z tramwaju, nie ze swojej winy.

Tyle co do tramwaju.

Kolejami naszymi wcale się nie martwię, gdyż — jak słyszałem — przejdą one wkrótce pod zarząd kapitałów amerykańskich. Nie powinno nas to wcale że-

nować, gdyż fakt posiadania kolei nikomu jeszcze nie dał pełnej szczęśliwości. O upadku naszego „prestige’u” wobec zagranicy niema tu mowy, gdyż takie potężne państwa, jak Persya, Asserbejdżan, Kraj Zulusów, Chiwa, Buchara i Chiny, oddały również swe kolejnictwo w ręce Franków i innych „masa” białoskórych.

Najbardziej zmartwiła mnie wiadomość, że sejmowa Komisya aprowizacyjna przeprowadziła dyskusję nad sprawą oszczędniejszego spożywania mięsa i uchwaliła ograniczyć je w poniedziałek i piątek.

I cóż my właściwie w te dni jadać będziemy?..

I bez tych ograniczeń, głód skreca kieszki ludności w Polsce! W Polsce — w tej bylej krainie miodem i mlekiem płynącej — w Polsce, będącej spichrzem Zachodu; — w krajach półgęsków tłustych, kiełbasy krajkowskiej, permików toruńskich, koldunów (nie kołtunów) litewskich, zrazów z kaszą, barszczu z uszkami, bigosów myśliwskich, wędzonki z kapustą, jajecznicy z kiełbasą, pierogów leniwych, hamanów, gomółek — wódek gdańskich, stanki litewskiej, miodu kaszelańskiego, gasiorów omszańskich etc.

I w tej Polsce kieszki grają ludności marsze koalicyjne!

Pytam się: Dlaczego właściwie mamy się ograniczać w spożywaniu mięsa?..

Przecież u nas jest jeszcze dzięki Bogu tyle wołów!

Wól, formalnie jeździ na woła i wołem pogania!

Rzućmy tylko okiem na arenę życia po

wstępie informuje nas, że konsul zachwycony jest Lwowem i jego mieszkańcami i że z przykrością przyszłoby mu opuścić nasze miasto. Urzędnicy konsulatu, przywiązani bardzo do swojego szefa, z żalem rozstali się z nim, gdyż wdzeli jego pracę i potrafil ocenę jego wysokie zalety jako zwierzchnika i współtowarzysza pracy.

Pan I. Preston Woughten jako przedstawiciel kraju, gdzie prasa ma tak potężne znaczenie i tak jest wyróżniana, od razu zrozumiał cel naszego przybycia i wyraził radość, iż poznać może przy sposobności stosunki dziennikarskie w Polsce, o które bardzo skwapliwie wypytywał. Rozmowa zaszła na widocznie umówiony przez konsula temat: na Lwów.

— Miasto jest naprawdę śliczne, mówił p. Preston Woughten, rzadko można spotkać tak śliczne położenie, tyle zieleni i kulturalnej rozmaitości. A ludność, naprawdę odwyta za serce swem bohaterstwem, miłością Ojczyzny, poświęceniem i tą rzadką na świecie spotykaną uprzejmością, — która przywodzi na myśl znaną u nas „pol-

ityczno-społecznego, gdzie uganiają spalone byki, na rogi biorąc woły z dobrobytowego opasu i w zalecanki idąc jurne do krów, o mlecznych wymionach.

Gdzie spojrzysz — byki i woły!

Na premierze w teatrze, czy kulturalnych sejmowych, na trybunach mównic, czy u steru nawy społecznej, na ulicach gwarujących, w klubach, w buduarach, w mansardach, w balkonach, czy u wrót świątyni — byki i woły!

A cielęta?... Pełno wszędzie cieląt beczących!...

Cielęta literackie, cielęta gazetarskie, cielęta poetyczne, cielęta taneczne, cielęta „oczytane“, cielęta wytworne, cielęta kawiarniane, cielęta flirtujące, cielęta patriotyczne, cielęta...!

Ktoby je tam zliczył!...

I dlaczego mięso takie drogie?...

Pytam: czemu?...

Świń przecie także nie brak w naszym kraju!

Na klepsku życowym, gdzie młóc się snopy ludzkiej głupoty, egoizmu i zachłanności i z arno robaczywie młynkuje od plewy przegiętej — w cuchnących bajorach ludzkich namiętność — na stertach kału nowoczesnej etyki — w szlamowatych kałużach bezwstydu i lichwy — obrzydliwych sadzawkach metów społecznych: — wszędzie żerują świnie!...

Ryjem poręcznym parpią w ziemi, językiem młaskają smakowicie — pożerają z szlamem, kałem i glistami, perły istotnych wartości człowieczych, w szlamie zanurzone i bagniste!...

Tyle świń przede — a dwa dni w tygodniu mięsa jadać nie będziemy!

Zły jestem z tego powodu, jak sto ty sięcy dyabłów i w tym nastroju, żegnam Was — do następnej niedzieli. Rt.

ską gościnnością“. Tu człowiek aklimatyzuje się bardzo szybko, oswaja ze wszystkim i czuje się dobrze. Dawno już znałem inteligencję narodu polskiego, ale dopiero tu przekonałem się, jak wysoko pod względem kulturalnym stoicie i jakie wykształcenie posiada inteligentny Polak. Powiadają że Francuzi inteligencją swą górują nad wszystkim narodami. Ja twierdzę — i jest to moje głębokie przekonanie, oparte na autopsyi — że to właśnie Polacy imponują swą inteligencją i wszechstronnem wykształceniem. Niedawno miałem następujący wypadek: Kika lat temu byłem w Japonii i kraj ten dokładnie poznałem. We Lwowie spotkałem pewnego pana, z którym wszechstronną rozmowę o japończykach. Pan ten tak świetnie znał kraj, zwyczaje, sztukę i stosunki ekonomiczne, iż byłem pewny, — że przebywał on dłuższy czas w Japonii. Zapitałem go też w jakim czasie był w kraju Mikada? Ze zdziwieniem słyszałem, że nigdy w Japonii nie był tylko wiele czytał o niej. I to tak ze wszystkim u was: — znacie nie tylko historię, literaturę i inne zagadnienia waszego bytu narodowego, ale uczycie się imponująco wiele o tem wszystkim u innych narodów. Może mniej praktyczni jesteście, niż my, może nie rzucacie w oczy bogactwo, ale naprawdę inteligencja wasza góruje nad innymi!

— Jak się przedstawia sprawa polskich emigrantów w Ameryce?

— Mogę panu tylko tyle powiedzieć, że wasi rodacy czują się u nas dobrze i zażywają wszystkich praw wolnych obywateli amerykańskich. Właśnie dzisiaj okazało się, czem stała się Ameryka dla wychodźców polskich. Oto tam zarabają a oszczędności swe przysyłają do kraju, przyczyniając się w ten sposób do jego wzbogacenia. Proszę wyobrazić sobie, ile przy dzisiejszym kursie dolara wpływa ustawicznie do Polski pieniędzy, za które dawniejszy wasz biedny robotnik lub chłop kupuje ziemię i nieruchomości. A że chłop ten i robotnik jest w Ameryce piśny, pracowity i zapobiegliwy, że ma wszystkie zalety waszego temperamentu, jest też lubiany i cenony. Zresztą Ameryka nigdy nie zapomina o tem, że to są reprezentanci narodu, który dał Ameryce Pulaskiego i Kościuszkę, naszych wspólnych bohaterów.

— Czy prawdą jest, panie konsulu, że tak potrzebny dla nas konsulat amerykański ma opuścić Lwów?

— Na razie wyjeżdżam na urlop, z którego — z żalem to podnoszę — nie wiem, czy powrócę do Lwowa. Sądzę jednak, że konsulat amerykański będzie we Lwowie reaktywowany. Lwów jest wielkim miastem, stolicą kraju posiadającego tak wielkie bogactwa, kraju, skąd tyłu mamy w Ameryce przybyszów, wszystko to węc stonnie przemawia za utrzymaniem tej placówki. W każdym razie żegnam — może chwilowo — Lwów z uczudem serdecznej wdzięczności za przyjęcie, jakie mnie tu spotkało i nie omieszkaam w ojczyźnie mojej głosić to, co zresztą i inni Amerykanie już zrobili, że u was znaleźć zawsze możemy otwarte serce i życzliwość, oraz napa-

trzeć się Waszemu bezprzykładowemu bohaterstwu, co wszystko razem tak do was przywiązuje.

Janina Łada Walicka.

Amela Brezany'owa.

## Święty Mikołaj!

Szaro... smutno zwieszają się chmury ponad miastem i jakaś wielka tęsknota kładzie się na dusze i serce! Wczesną, jak to w zimowe dni bywa, zimok zapadł — całun biały pokrył drzewa i krzewy — istne kście łabędziego śniegu zwieszają się z gałęzi, co chyła się pod tym ciężarem ku ziemi... Na ulicach śnieg — zima rozsiła tysiące brylantów... skrzypią pod nogami!... I pada śnieg biały, przeganiają duże płatki jak motylki i kładą się coraz gęściej na dachach, drzewach i ulicach — na których właśnie zapala się blade światło lampy. — Noc zapadła... Ciszal... W tem poruszają się z dala jakieś postacie i słychać cichy dźwięk dzwonka!

Idzie... idzie Święty Mikołaj ulicami miasta — anioł prowadzi go — wskazuje mieszkania, gdzie mieszkają grzeczne dzieci, które słuchają mamusi i uczą się piśnie. W susach przyskakują dyabełki do Świętego Mikołaja, by pozwolił mu iść z nim wszak są i niegrzeczne dzacki — które tupa drobną nóżką i nie chcą słuchać, gdy im matuś coś każe — dia niech — na różgi — a chętnie by taką różeczką przypomniał dziadom, że — tatusia i mamusi trzeba słuchać! — „Choć więc dyabełku za mną mówi święty Mikołaj — ale z dala, a gdy trzeba będzie, ja cię zawołam!“ I biegnie za nim z pełnym różgi na plecach dyabek — anioł zaś, niesie kosz wielki... udźwignąć go ledwo może, a w tym koszu... aż śliska do ust piynie!... Cukerkę w ślicznych papierkach — pierniczki smaczne — jabłuszka czerwone, jak buzie dziecięce, — ba... i tabliczki czekoladek wyglądają z kosza — no... powiadam Wam... cud, co to za wyborne przysmak! — ale tylko... dla grzecznych dzieci.

W wielkiej sali pięknie ciętą przestrojonej — zebrało się wiele matek z dziaćwał! Malusienki cherubinki o złocistych i ciemnych włoskach — jasnych i ciemnych oczkach — buziach zaróżowionych w oczekiwaniu ważnej chwili: Gdy dzwonek zadźwięczy... otworzą się drzwi wielkie — tysiąc oczu dziecięcych zwróci się w tę stronę. I wybiła ta chwila — dzwonek zadzwonił — szeroko otworzyły się drzwi — wszedł anioł śliczny, a za nim... poważnie wstąpił święty Mikołaj!... Serduszką zatrzępotwały a rumieńce wystąpiły na śliczne buzie dziecięce! Nastąpiło rozdawanie smacznych i pięknych darów — radość zagościła wielką — coraz piękniejsze wydobywały się przedmioty z kosza — dla grzecznych dzieci! Dyabełek przyskoczył z różgami — a komu ona się dostała — w płacz... nieutulony płacz! — Wysmał się

święty Mikołaj, a za nim aniołek i porwawszy różgę, pedził na dyabełka — który sprawił, że te oczka dziecięce zamglily się łzami.

Idzie... idzie dalej święty Mikołaj, aniołek prowadzi go hen... a śnieg sypie coraz gęstszy! — Stanel przed wielkim budynkiem i weszli — za nimi wsunął się dyablik z różgami.

Zołnierze... Polscy żołnierze oczekują też świętego Mikołaja, a jest ich tak wielu!... Wszyscy oni zasłużyli sobie na te dary — dzieci Ojczyzny ukochanej... służył jej wiernie — więc — podnosi aniołek ciężki kosz w górę — sypią się smaczne bułeczki — jabłka i pierniki — a święty Mikołaj podaje papierosy i paczuse tytoniu!... Idź precz dyable — tu niema dla Ciebie miejsca — Żołnierz Polskiej na różgę nie zasłużył; więc pedzą dyabełka, który potyka się po drodze, rozsypuje różgi i... zmyka jak niepyszny! —

Święty Mikołaj i dalej idzie — jakby czarowną różdżką dotknięty napelnia się kosz — rozdaje szczerze swe dary. Ciężko pracującym trzeba też sprawić uciesze — udzielić im cośkolwiek z tej słodczy, — której im życie skąpi... Lecz — czy święty trafi w te prog?

## Sprawy ukraińskie.

PRZEDSTAWICIELSTWO UKRAINY WJ ESTONII I PRADZE CZESKIEJ.

Szef ukraińskiej dyplomatycznej misji E. Holiczński opuścił Estonię. Jako jego zastępcę został w Rewlu sekretarz misji, M. Paraszczuk. Do Pragi przyjechał jako przedstawiciel „Zachodnio-ukraińskiej Nar. Republiki” p. Singulewicz. („Wpered”).

### CZY TO PRAWDA?

„Wpered” opowiada o następującym fakcie: Dnia 2 grudnia br. tj. w czwartek o godz. 7 rano prowadzono ulicami miasta aresztanta skutego, bosego, bez płaszcza, a tylko w podartej bluzie i podartych spodniach. Z wszystkich stron jego ubrania wyglądało nagie ciało. Był to niejaki Wasyl Suchowij, 25 lat liczący, ze wsi Beremiany, pow. Zaleszczyk, aresztowany jeszcze w maju 1920 za przechowywanie karabinu i osadzony w aresztach wojskowych na Zamarstynowie, gdzie teraz miało z niego zedrzeć buty i lepszą odzież. W tem niedznem odzieniu, czy raczej prawie bez odzienia i boso odstawiono go do sądu w Stanisławowie, trzęsącego się z zimna. Dopiero jacyś ludzie obwiązali mu nogi i dali kawałek odzienia.

„Wpered” podaje ten fakt do wiadomości komendanta wojskowego sądu na Zamarstynowie, żądając ukarania podwładnych mu organów, odbierających więźniów z ubraniami i to w grudniu!

### ARESZTOWANIA W CHELMSCZYŻNIE.

Wedle doniesienia „Wperedu” aresztowano 24 listopada br. we wsi Pławanicach na Chelmszczyźnie, byłego prezesa chelmskiej „Proświty” i b. sędziego dra Antoniego Pawluka i b. robotnika

kolosowego Kościoła Soszyńskiego i obu odstawiono do Lublina. Dr. Pawluk był jednym z członków ukraińskiej konferencji z polskimi kołami w Warszawie.

### EMIGRACYJNA ZARAZA.

„Ridnyj Kraj” plemię robotę licznych agentów, nakłaniających ludność okolic Lwowa do masowej emigracji do Ameryki. W okolicy Szczerca gorączką emigracyjną przybrała wprost chorobliwy charakter, tak, że są gminy, z których cała ludność wybiera się do Ameryki. Rolę agentów emigracyjnych pełnią różne figury, a wśród nich nie brak Ukraińców, także księży ruskich. Agenci ci туманя ludność złotemi obietnicami, przyoznaj dżeja się rozmaite nadużycia. Skąd wychodzi ta robota emigracyjna — narazie piśmu ukraińskiemu nie wiadomo, w każdym razie chodzi o dżką, bezpłatową emigrację, która — jak sądzi „Ridnyj Kraj” — może przynieść Ukraińcom ogromne szkody w chwilach ważnych zdarzeń i decyzji, czekających ludność ukraińską Galicyi wschodniej. Zwłaszcza chodzi o reformę agrarną. „Ridnyj Kraj” wzywa władze, aby zwróciły uwagę na tę niesumienne agitację za emigracją i położyły jej matychm’ast koniec, a postarały się natomiast o pomóżliwienie ludności galicyjskiej pozostania i życia na miejscu np. przez odbudowę osiedli i podjęcie wielkich robót publicznych.

## Otwarcie teatru polskiego w Toruniu.

(Sprawozdanie własne)

(Dokończenie).

Toruń, 28. listopada.

Przemawiał następnie prof. Baliński, w wymownych, pełnych poezji słowach kreśląc obrzynie znaczenie sztuki polskiej, której teatr ma służyć, oraz sekretarz Związku artystów scen polskich p. Jastrzębiec, zarzucając, że o warcie teatru polskiego w Toruniu, to nie tylko święto ziemi pomorskiej, lecz święto sztuki polskiej, święto teatru polskiego i aktora polskiego. W latach niewoli sztuka polska była cementem, który wiązał wszystkie ziemie polskie i wszystkie warstwy, była bodźcem, który budził nadzieje lepszej przyszłości, a aktor polski był tym, który sztukę najszerszym sferom uprzystępiał. Tę ważną rolę teatru i aktora polskiego ocenił dziś i rząd polski i cały naród, czego wyrazem fakt, iż pierwszy polski rządowy teatr założył rząd, na którego czele stoi chłop polski. Serdecznem „Szczęść Boże” teatrowi, dyrekcji i drażynie aktorskiej zakończył p. Jastrzębski swe piękne przemówienie.

Ostatni zabrał głos dyrektor teatru p. Frączkowski, kreśląc w ogólnych zarysach program kulturalnej i narodowej pracy teatru, na którego czele stanął.

Dalszy program Akademii wypełniły deklamacje artystów i artystek teatru toruńskiego, pp. Edmunda Rygiera, który z siłą wypowiedział przepiękną „Psaln dobrej woli” Krasieńskiego, P. Hryniewiczza i Pelińskiego, Zofii Szreniawy i Idy Michorowskiej i scena aktu I. „Nocy Listopadowej”, wykonana przez pp. Arciszewską i Michorowską. Na zakończenie odśpiewał chór mieszany miej-

scowej „Lutni” kilka pieśni, kończąc wraz z publicznością „Rotę”.

### Bankiet.

Popołudniu odbył się w sali hotelu rzymskiego bankiet, wydany przez miasto na cześć gości. Obecnych wymieniać nie będę, bo musiałbym dosłownie powtórzyć listę tych, którzy byli w teatrze na Akademii.

Szereg toastów rozpoczął prezydent m. Wolszlegier, wznosząc zdrowie Naczelnika Państwa. Następnie burmistrz dr. Zieliński wznosił toast na cześć prezidenta gabinetu p. Witosa, gen. Hauser „kochajmy się”, ppulk. Dienstl-Dąbrowa zdrowie dyrekcji teatru, p. C. Danielewaki wygłosił swój wiersz, napisany na cześć polskiego teatru w Toruniu, przemawiali dalej wojewoda pomorski p. Biejski, kap. dr. Janowski i dyr. Frączkowski, podkreślając zasługi, wiceministra dr. Wróblewskiego około utworzenia teatru.

Następnie przemówił prezydent Witos. Szkoda doprawdy, że brak miejsca nie pozwalała na obszernie streszczenie nietylko pięknej, ale ogromnie mądrej mowy prez. Witosa. Nie mogę jednak nie powtórzyć, chociażby kilku myśli z tego wspaniałego przemówienia. Zwrócić więc uwagę na to, że ludność polska Pomorza a i cała Polska ma powód do radości w dniu otwarcia polskiego teatru w Toruniu. Ale nie na radości samej wszystko się kończy. Trzeba to, co się zdobyło, utrwalić. I ktoby sądził, że po zdobyciu wolności i niepodległości, można spocząć na laurach, tenby się grubo mylił. Polska z natury swego geograficznego położenia i ze względu na swych sąsiadów, może się utrzymać jako państwo niepodległe, o ile będzie miała siłę. A z łaski tej siły nie otrzymamy, trzeba ją zdobyć wysiłkiem zbiorowym. Wspomniał dalej p. Witos, że ludność Województwa pomorskiego lepiej się ekonomicznie powodziło, gdy była pod rządami obcymi. W listach, które stąd do mowcy, jako co kierownika rządu nadchodzą, spotyka się często zdanie: coście nam dali? głód i drożyznę. Tak jest! Ale czyż za wolność, którą Pomorze uzyskało, nie należy zapłacić?

Przyszłście do nas — mówił p. Witos — na wspólną dolę i niedolę, przyszłście na wspólny dobry i zły los. Mowca przyznaje, że to, co się dotąd stało, nie mogło nawiązać nici spójności, która nigdy nie była zbyt silną. A trzeba się liczyć i z tymi głosami, głosami ludzi krótkowzrocznych, którzy po za swem szczęściem osobistem nie widzą szczęścia Ojczyzny. I trzeba się liczyć z tem, że dobrobyt nie pędko w Polsce zakwitnie. Ale trzeba długiej i wytrwałej pracy. Przemówienie p. Witosa w kilku miejscach przerwano brawami i oklaskami.

Przemawiali jeszcze: art. malarz p. Fałat po francusku na cześć obecnych przedstawicieli misji francuskiej, p. Górczyński na cześć sztuki polskiej, wreszcie pp. Kutznei i dr. Włodek z Grudziądza.

### Uroczyste przedstawienia.

Na inauguracyjne przedstawienie wybrała dyrekcja nieśmiertelną „Zemstę” Fredry. Wykonanie było nadspodziewanie dobre, wystawa staranna, co wszystko dodatnio świadczy o wysiłkach dyr. Frączkowskiego, który sztukę reżyserował. Z wykonawców na pierwszym miejscu wymienić należy dyrektora Edmunda Rygiera w roli Czesanka i dyrektora

Frączkowskiego, jako Papkina. Bardzo starym był p. Szyndler jako Włocław, na ochławę zasłużył też p. Peirzycki w roli reagenta. Mniej się powiodły role kobiece. Ale publiczność bawiła się doskonale, reagując głośnymi wybuchami śmiechu na kwiaty szczerego, swojskiego humoru, tak hojnie ręką poety w „Zemście” rozsypane. — Zbyteczne chyba dodawać, że teatr był wysprzedany do ostatniego miejsca.

Po przedstawieniu odbyła się w salach hotelu rzymskiego kolacja dla artystów teatru. (t.)

## Z sali odczytowej.

(Wieczór Oskara Wilde'a).

Związek Literatów lwowskich zamierzają onegdaj w sali tutejszego Kasyna miejskiego sezon odczytowy, przerywając narazie tę długą abstynencję umysłową, na jaką skazana była inteligencja Lwowa w czasie długotrwałej wojny, sama nie mogąc się zdobyć na wytworzenie jakiegos ruchu pod tym względem.

Na pierwszy ogień poszedł Jan Parandowski. Wytwórny ten krytyk i ceniony i terat od dłuższego już czasu pracuje nad twórczością Oskara Wilde'a. Zda się, umiłowal tego pisarza i głęboko wnikał w jego duszę. Nie też dzwonego, że zapragnął, aby pierwszy wieczór literacki „Związek” poświęcił pamięci Wilde'a.

W dłuższej, bo przeszło godzinę trwającej prelekcji, scharakteryzował Parandowski indywidualność Oskara Wilde'a. Mówił też może więcej o jego życiu, niż o jego działaniach, bo wszakże wielką sztuką było życie tego pisarza.

Parandowski okazał się nadzwyczajnym prelegentem. Potroję trzymał na uwadze uwagę rozlicznych słuchaczy, potrafiłby nie zmniejszyć jej, choćby mówił jeszcze dłużej.

Nesłusznie też zarzucono mu, że nadto popularnie miał przedmiot odczytu. Ci, co ten zarzut podnieśli, zapomnieli widać, że odczyt, to przecież raczej „biblia pauperum”, a nie naukowe studium — sala odczytowa nie jest uniwersytetem, a stołek prelegenta, katedrą uniwersytecką.

To, co w swym onegdajszym odczycie dał Parandowski, było piękne, zajmowało i wzruszało, pozwoliło przeżyć górną chwilę, a to jest bardzo wiele.

Po odczycie recytował z dużym przejęciem artysta teatru niej. Janusz Kozłowski kilka liryków Wilde'a i sławną jego „Balladę więzienną” w doskonałym tłumaczeniu Kasprówicza.

Sala Kasyna była przepiękna. Publiczność gorąco oklaskiwała prelegenta i recytatora.

Wieczór ten udał się Związkowi Literatów naprawdę i można mu porównywać tak trafniego wyboru. K.



## Towarz. aprowizacyi miast Polski i Ziemi Wschodnich.

W niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa aprowizacyi miast Polski i Ziemi Wschodnich, na które przybyli z różnych stron naszego państwa przedstawiciele wszystkich poważniejszych miast.

Po zagajeniu Zjazdu przez prezydenta miasta Lwowa p. Neumana — przewodniczącego, obrad objął prezydent Dąbrowy dr. Piwowar, zapraszając na sesorów pp.: Radojewskiego (Kalisz) i Chome (Lublin) oraz na sekretarza radcę prawnego Towarzystwa adw. Józefa Polkiera.

Dyrektor Towarzystwa aprowizacyi miast p. Hieronim Wyczółkowski, zdawał sprawę z działalności tej instytucji za czas od 1. lutego do 11. listopada br., podkreślając, iż zarówno pierwszy okres działalności od lutego do lipca, wskutek przednowka, jak i drugi okres od lipca wskutek inwazyi bolszewickiej był dla rozwoju poczyna Towarzystwa bardzo ciężki. Mimo to, mimo braku należytego poparcia ze strony władz i odpowiedniego zrozumienia ze strony tych czynników które na sprawy aprowizacyjne wywierają wpływ Towarzystwo w ciągu krótkiego okresu istnienia przy 3,386.000 marek kapitału zrobiło obrotu na 218.275.305 marek i 19 fenigów, wpływy Towarzystwa wynosiły mk. 22,296.634'20 wydatki zaś marek 22 234 988'40

Wydatną pomoc okazała Towarzystwu Warszawa, oraz przedstawiciele Polonii Amerykańskiej, pp. Gwiazdowski (Stow. mechaników polskich w Ameryce) oraz Żmijewski (Bank Ludowy), którzy dopomogli Towarzystwu do sfinansowania większego ładunku maki amerykańskiej ratującej obecnie głód chlebowy w wielu miastach.

Pomyślnie wyniki pierwszej kampanji Towarzystwa przekonały sfery rządowe o pożytku, jaki przynosi kooperatywa miast, ułatwily wywołanie na przyszłość stosunków handlowych z tym krajem zagranicznym i wskazały miastom polskim drogę jako jedyne prowadzą do poprawy stosunków aprowizacyjnych. Towarzystwo, obok koniecznych zakupów dla miast, czuwało nad sprawą zaopatrywania ludności miejskiej, zabiegając o niezbędne ułatwienie i zmiany w ministerium aprowizacyi, przemysłu i handlu i kolei żelaznych dążyło do równomiernej repartycji przydzielonych miastom produktów i przez własne placówki w Odąnsku, Poznaniu oraz agentury w Skalmierzicach i Toruniu regulowało zakup i transport ładunków. Idąc dalej po tej linii swego rozwoju Towarzystwo przystąpić zamierza do działalności wytwórczej, aby stać się potężną kooperatywą miejską regulującą stosunki konsumcyjne w miastach.

Sprawozdanie dyrektora dopełnił wiceprezes Towarzystwa, ławnik Magistratu warszawskiego p. Baryka podkreślając raz jeszcze te trudności, jakie czyniono Towarzystwu wskutek niedoceniańa jego roli, a jakie tak pomyślnie zostały przez zabieg zarządu usunięte.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawozdaniem, wyrażono ze strony wielu obecnych na zebraniu przedstawicieli miast podziękowanie zarówno zarządowi i dyrekcji, jak i redakcom amerykańskim pp.: Gwiazdowskiemu i Żmijewskiemu. Następnie zatwierdzono z drobnymi zmianami budżet Towarzystwa, wyrażający się na rok przyszły w sumie 3200.000 marek i jednomyślnie uchwalono wnioski następujące:

Wobec groźnego położenia aprowizacyjnego miast i ośrodków przemysłowych, polecono rządowi wystąpić do rządu z przedstawieniem konieczności wprowadzenia całkowitego sekwestru, utrzymania dotychczasowej ceny maki i pokrycia ewentualnego przez niedobór opodatkowania całej ludności państwa, wreszcie należy-

tego zcentralizowania działalności aprowizacyjnej rządu w b. dzielnicy pruskiej oraz konieczności okazywania wydatniejszej pomocy Towarzystwu aprowizacyi miast, zarówno w dziedzinie finansowej jak i przez przekazywanie mu agend repartycyjnych.

Jednocześnie wyrażono życzenie, aby przedewszystkiem powierzone zostały Towarzystwu, za równo sfinansowanie jak i rozdzielanie kontyngentu węgla pomiędzy poszczególne miasta.

Następnie upoważniono zarząd do rozszerzenia działalności Towarzystwa w kierunku wytwórczym, do przejmowania od rządu agend repartycyjnych, oraz do podjęcia akcji, celem zaopatrywania obok miast większych, organizacyi spożywców, kooperatyw fabryczno-przemysłowych itp., na warunkach komisowych.

Kończąc sprawozdanie, zaznaczyć należy, iż Towarzystwo mimo olbrzymiego obrotu rozpracza za stosunkowo niewielkim personelem i że koszt utrzymania instytucji stanowi zaledwie 1/2 procent.

## Opieka nad mogiłami żołnierzy.

WARSZAWA. (PAT.). Szereg mogił żołnierskich rozrzuconych po całej wschodniej części kraju oraz wielkie cementarze obrońców ojczyzny wymagają bezustannej opieki społeczeństwa i otoczenia ich kultem należnym miejscom spoczynku wiecznego naszych bohaterów. Sprawa tą zajęły się już D. O. G. stwarzając osobne komitety opieki nad grobami wojennymi, które przy pomocy komitetów obywatelskich i publiczności starają się wśród mieszkańców tych okolic budzić poszanowanie dla mogił wojennych. Akcja ta zatacza coraz dalsze kregi i cieszy się coraz większym uznaniem najszerzych sfer.

Ostatnio Wydział powiatowy Starostwa mławskiego utworzył specjalną komisję, złożoną z rzeczoznawców, a mającą na celu utrzymanie zarówno poszczególnych mogił, jakoteż cementarzy zbiorowych w stanie wzorowym z pełnym uwzględnieniem wymagań estetycznych. Inicjatywa starostwa mławskiego powinna zachęcić i inne instytucje do podobnej akcji.

## Nowa potworna armada morska Stanów Zjedn.

AMERYKA PRZYCZYNIA SIĘ DO OBRZYMIENIA FLOTE WOJENNEJ. — NOWE NADREADNOUGHTY I KRAŻOWNIKI POMICNICZE. WOKÓJ ŚWIATA STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ UTOPIA.

Amerykański korespondent „Echo de Paris” Wellwer telegrafuje swemu pismu relacje o niezwykłych zamierzeniach Stanów Zjednoczonych na terenie marynarki wojennej. Oto departament marynarki wygotował plan nowych budowli okrętów, który zostanie poddany pod głosowanie pod głosowanie kongresu na najbliższej sesji.

Plan admirałcyi amerykańskiej polega na zbudowaniu 10 nad-dreadnoughtów i 6 krażowników wojennych w ciągu trzech najbliższych lat.

Uwagę ekspertów zwróciły na siebie zwłaszcza dwa nowe typy t. zw. okrętów pomocniczych. Będą to okręty olbrzymie, zaliczone do „floty” pierwszej klasy.

Oficjalną nazwą tych okrętów pomocniczych to „główny kontrtorpedowiec”. Do każdego z tych olbrzymów przydzielona będzie cała dywizja kontrtorpedowców.

Te kontrtorpedawce rozmiarami, szybkością i zdolnością bojową będą stały na wyżynie nowo-  
czesnych krążowników bojowych. Drugim typem okrętów wspomnianych, to krążownik lekkiego typu, o niestychanej dotychczas szybkości.

Admirałicya amerykańska przykłada w ciężką

wagę do tych nowoczesnych statków pomocniczych, ponieważ mają one na celu obronę na morzu floty handlowej, która atakować będzie starała się wszelką potęgą morską wchodząca w wojnę ze Stanami Zjednoczonymi.

## Podział Galicyi na województwa.

WARSZAWA. (PAT.). 190. posiedzenie Sejmu z dnia 3 grudnia 1920. — Marszałek oznajmia, że zamianowani przez Naczelnika Państwa ministrowie: p. minister skarbu Steczkowski, minister przem. i handlu p. Przanowski obiecali urzędowanie.

### Nauka o Polsce.

P. Anusz w krótkim przemówieniu uzasadnił potrzebę wyasygnowania odpowiedniej sumy na wydanie pism Adama Mickiewicza oraz księgi pod nazwą: Nauka o Polsce.

P. Lutosławski krytykuje „stosunki panujące w świecie wydawniczym i drukarskim, by się jednak zastrzedz wobec Rządu przeciwko ewentualnemu stronniczemu opracowaniu dzieła „Nauka o Polsce“ proponuje odesłanie całego wniosku do komisji oświatowej.

Po przemówieniu p. Hirschhorna i replice sprawozdawcy Anusza przeciwko wnioskowi p. Lutosławskiego Izba w głosowaniu 103 głosami przeciw 99 przyjęła wniosek Lutosławskiego o odesłanie sprawy ponownie do komisji oświatowej.

### Kanał Gopło—Warta.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji wodnej o wniosku p. Trzcińskiego w sprawie budowy kanału Gopło—Warta. Sprawozdawca p. Trzciński uzasadnił wniosek komisji, który przyjęto.

### Tymczasowa organizacja władz administracyjnych w b. Galicyi.

P. Kiernik imieniem komisji administracyjnej przedkłada sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o tymczasowej organizacji władz administracyjnych III. instancyi w Galicyi. Komisja zgodziła się na projektowany przez Rząd podział terytorjalny Galicyi, ustawa jednak o tym podziale ma charakter tymczasowy. Gdy się zaś administracja bardziej rozwine, wówczas będzie czas na nowy projekt i wówczas też będzie mowa o ostatecznym podziale administracyjnym Państwa. Wtedy też uwzględni się interesy gospodarze. — Dzisiaj nie można jeszcze przystępować do takiego podziału terytorjalnego, któryby znosił dawne kondony chociażby to było pożądané ze względów politycznych, aby przekreślić ostatecznie linie poprowadzone przez zaborców, jakoteż ze względów rzeczowych, ponieważ np. różne powiaty leżące na północ od Krakowa ciążą ku Krakowowi będąc z nim związane interesami gospodarczymi. Podzielono więc Galicyę na 4 województwa: Krakowskie, z 24 powiatami, przeszło 2 milionami mieszkańców, Lwowskie z 28 powiatami i 2 mil. 800 mieszkańców, Stanisławowskie z 16 powiatami i 1,500,000 mieszkańców, Tarnopolskie z 17 powiatami i 1,500,000 mieszkańców. Musiano orzytem uchylić aspiracye różnych

miast jak np. Pieniężna, Rzeszowa i innych, które chciały być również siedzibą województw, chociażby to było nawet z wielu innych względów pożądané.

Do województwa krakowskiego przyłączono także Spisz i Orawę, a zakres działania tymczasowego wydziału samorządowego pozostaje niezmienny aż do wejścia w życie przygotowawczej uchwały o samorządzie wojewódzkim. Organizacye województwa przeprowadzi minister Spraw Wewn. za pośrednictwem Generalnego Delegata. W osobnej rezolucyi przypomina się Rządowi wolę Sejmu, żeby przy organizowaniu województw w Galicyi starał się o zaspokojenie prac administracyjnych, których przedstawicielem jest wojewoda a to dlatego żeby zmniejszyć biurokracyę. W ten sposób usuniemy resztki pozornej odrebności Galicyi, zgaśnie Generalna Delegatura i dawny zabór austriacki, a pod względem administracyjnym zostanie złączona z resztą z emi Rzpltej. Sądze, że za tą ustawą pójdzie ustawa o unifikacyi dzelnicy pruskiej.

P. Dubanowicz wnosi skreślone w III. art. słowa: „za pośrednictwem Generalnego Delegata Rządu dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z b. Ks. Krakowskiem“.

P. Stapiński zwraca się do Izby z gorącą prośbą aby nie uchwalała tej ustawy, bo byłoby to wielce szkodliwe dla sprawy polskiej wogóle, a zwłaszcza we wschodniej Małopolsce. Wykazuje wadliwość projektowanego podziału na województwa, — które wywoła tylko niezadowolenie wśród ludności, zwłaszcza rusińskiej. Wiemy, że są stronnictwa do stołce polskiej i ruskiej które zgody i w ich interesie byłoby uchwalenie ustawy. Pewne stronnictwa ruskie stoja na stanowisku: „im gorzej tem lepiej“, a znowu niektóre stronnictwa polskie rozumują tak: Niepokój to siła zbrojna, a siła zbrojna to my rząd my. Są jeszcze inne powody, które nakazują być bardzo ostrożnym co do Wschodniej Małopolski. Powtarzam czy to pod adresem Lloyd'a George'a, czy innych, że my nigdy Małopolski nie oddamy, ale musimy tak postępować, aby nikt nie potrafił ze skutkiem szerzyć w niej wichrzeń. Proponowany podział może nastąpić po porozumieniu się z Rusinami i dlatego proszę o odesłanie projektu do komisji administracyjnej.

P. Moraczewski uważa, że projekt jest niedojrzały i nie uwzględnia dostatecznie interesów miast, które na tem podziale wiele ucierpiały. Wedle niego Kraków i Lwów leżałyby na samej granicy województwa. Niektóre miejscowości o 3 mile od Lwowa należałyby już do innego województwa, a o 180 kilometrów od Lwowa

skiego. Kraków powinien się stać centrum węglowym i centrum dla górniczej węglowego a tymczasem powiaty Leszyński i Bialski nie mają dotychczas przydziału do województwa. Nie można również jeszcze decydować o ziemiach zamieszkiwanych wspólnie przez Polaków i Rusinów tenbar-  
dziej, że oba narody szukają wynalezienia sposobów współżycia, czego zasadniczym warunkiem jest wspólne omówienie spraw administracyjnych. Popiera wniosek odesłania do komisji.

P. Kotuła stwierdza, że obecna chwila najbardziej nadaje się do przeprowadzenia podziału, ponieważ wielu agitatorów ruskich bawi dotąd poza granicami Polski. Gdy będziemy czekać aż powrócą i podburzą spokojną ludność, wtedy nie będzie już można wogóle mówić o jak'kolwiek podziale administracyjnym. Tak ludność ruska jak i żydowska wita z radością podział administracyjny. Jeśli będziemy zwlekać z podziałem, to ludność Galicyi będzie naprawdę narzekać. Pewne bowiem granice potrzeba jak najprędzej zatrzeć.

P. Skanbek: Sprawa podziału nie jest tak świeża i nagła, jak mówił p. Stapiński. Sam on żądał kilkakrotnie podziału administracyjnego. Sprawę tę odsunęło się jedynie ze względów politycznych, żeby nie drażnić ententy, która jeszcze nie rozstrzygnęła kwestyi granic wschodnich i aby nie drażnić Ukraińców. Dzisiaj wysuwa się znowu nowe przeszkody. Robi to wrażenie, jakby chciano tendencyjnie utrzymać nadal Delegaturę, która nie jest niczem innym jak namiestnictwem galicyjskiem. Na poprawkę p. Dubanowicza się zgadzam.

Minister spraw wewn.: Z całej sprawy mającej jedynie znaczenie administracyjne, poseł Stapiński zrobił niepotrzebnie sprawę polityczną. Jedyną gospodarze względy skłoniły rząd i komisję sejmową do przyspieszenia ustawy. Oczywiście każdy podział terytorjalny ma pewne ujemne strony. Projekt rządu różnił się nieco od komisijnego, lecz rząd zgodził się z nim ze względu na to, że jest to ustawa tymczasowa. Zresztą druga instancya administracyjna nie wiele ma do oznienienia z publicznością. Zarzut, jakoby komisja pośpiesznie obeszła się z tą ustawą, dziwnym się wydaje wobec tego, że rząd wniósł projekt 23. marca a dzisiaj mamy już grudzień. Na poprawkę p. Dubanowicza rząd się zgadza.

P. Kiernik oświadcza, że w wywodach p. Stapińskiego jest wiele sprzeczności. Podział uczyniono dla celów administracyjnych i nie jest on wcale tak potworny. Województwo krakowskie i dwa województwa wschodnie są naturalnie wykreślone i jest rzeczą naturalną, że nie można było zepchać Lwowa, który dotąd był stołcą ze stanowiska wielkiego miasta do rzędu dziury prowincjonalnej. Ustawa jest zupełnie apolityczną. Żaden Rusin nie zobaczy w niej ani jednego przepisu, któryby ograniczał prawa Rusinów do rozwoju.

W głosowaniu przyjęto ustawę w II i III czytaniu z poprawką p. Dubanowicza.

### OBRADY NAD KONSTYTUCYĄ.

Przystąpiono do dalszych obrad nad konstytucyą.

P. Niedzielski: Pierwszy projekt senatu wykazywał zupełny brak przewodniej myśli państwowej, a gdy wrócił w drugiej edycyi, nie został wzmocniony ani rzeczowo, ani moralnie. Oba projekty łączą jedną myśl prostą, aby senat stał się reprezentacyą prawnicy, wyrazem starczego pokolenia, które ma zawsze skłonność do zachowawczości. Nie dotyczy to może w pewnej mierze instytucji naukowych, ale dotyczy biskupów.

# Zamach na Lenina.

radników i pastorów. Mniejszość komisji odrzuciła zatem projekt i podtrzymuje zagadnienie senatu kwestyę Senatu powiemo się przekazać do rozstrzygnięcia ludowi.

P. Lutostawski oświadcza, że wszystkie nowoczesne demokracje, nawet najświeższej daty, mała senat. Jeśli u nas chce się ostatecznie sprawę senatu przekazać do załatwienia następnemu sejmowi, to dlaczegoż rozstrzygnięcie ma iść po linii mniejszości, a nie większości? Jeśli chodzi o demokrację to nowy projekt jest pewnym kompromisem z częścią lewicy.

P. Gruenbaum uważa, że senat ma na celu stanowić tamę nie tylko przeciwko nowym dążeniom społecznym, ale także — przeciw dążeniom mniejszości narodowych, gdyż te będą miały daleko mniejszy wpływ w senacie. Oświadcza się za wnioskiem N. P. R.

P. Lutostawski repetyując przedmówcy, zaznacza, że referendum jest rzeczą obojętną w sprawach, w których Sejm nie łatwo decyduje. Bo co by to było, gdyby urządził referendum w sprawie udziału żydów w urzędach i wojsku. Mowca odpięta insynuacje, jak gdyby prawica bała się referendum. Polska jednak musi być zabezpieczona przeciw supremacji w mniejszości.

Dalszą dyskusję odroczone. Następne posiedzenie w czwartek, a na porządku dziennym dalszy ciąg i zakończenie dyskusji nad art. 35 i 36.

Głosowanie nad konstytucją odbędzie się w piątek rano i w sobotę.

Przyjęta dziś w trzecim czytaniu ustawa o podziale Małopolski, ustanawia następujące województwa:

I. Województwo krakowskie obejmuje powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków miasto, Kraków powiat, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Pińczów, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wągrowice, Wieliczka, Żywiec i powiat spisko-orański z siedzibą w Nowym Targu — razem powiatów 24, ludności 2,057,000.

II. Województwo lwowskie obejmuje powiaty: Bóbrka, Brzozów, Cieszanów, Dobromiń, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa, Łesno, Łańcut, Lwów miasto, Lwów powiat, Łisko, Mościska, Nisko, Przemysł, Przeworsk, Rawa Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sokal, Stary Sambor, tryzów, Tarnobrzeg, Żółkiew — razem powiatów 28, ludności 2,866,000.

III. Województwo stanisławowskie obejmuje powiaty: Bohorodczany, Dołna, Horodenka, Kałusz, Kolomyja, Kossów, Nadwórna, Pezomyśl, Rohatyn, Kole, Smiatyn, Stanisławów, Stryj, Tlumacz, Turka, Żydaczów — razem powiatów 16, ludności 1,513,000.

IV. Województwo tarnopolskie obejmuje powiaty: Berezów, Brody, Brzeżany, Buczac, Czortów, Husiatyn, Kamionka, Podhajce, Przemysłany, Radziechów, Skalat, Tarnopol, Trembowia, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów — razem powiatów 17, ludności 1,613,000.

## Lloyd George za głosowaniem Górnoślazaków w Ko'onji.

LONDYN. (Pat.) Havas. — Lloyd George wysłał do Polski notę sprzymierzonych w której proponuje głosowanie wyborców, urodzonych na Górnym Śląsku, lecz tam już nie zamieszkałych w Kolonii lub w innych miastach.

WARSZAWA. Tel. (K). „Journale de Pologne” podaje szczegóły jednego z licznych zamachów dokonanych w Rosji na Lenina. Dziennik ten z wiarygodnego źródła dowodzi, że Lenin korzystał od roku z górą z posług pewnego służącego. W październiku służący ten udał się do miasta za interesami wieczorem iak zwykłe przedstawił swe papiery warte stojące u wrót Kremla. Ponieważ papiery były w porządku, dopuszczono go aż do apartamentów Lenina. Około północy dał się słyszeć warte głos dzwonka alarmowego. Warta pobiegła do gabinetu Lenina i urządziła go szamocącego się z jakimś mężczyzną. Sztylet leżał na podłodze. Mężczyznę tego aresztowano. Okazało się, że on był ubra-

ny w odzieniu służącego Lenina i posiadał jego dokumenty. Podobno był bardzo do niego podobny. Wykonawca zamachu zabrał się do dzieła tak, że podał Leninowi herbatę, starał się go zająć rozmową i nagle rzucił się na niego ze sztyletem. Lenin cios odparł poczem udało mu się nacisnąć guzik dzwonka alarmowego. Początkowo przypuszczano, że służący Lenina oddał za pieniądze sprawcy zamachu swe ubranie i papiery, ale w kilka dni potem znaleziono go zamordowanego poza miastem. Aresztowany odmówił wszelkich odpowiedzi. Został skazany na rozstrzelanie. Władze sowieckie starały się ukryć ten wypadek nie tylko przed prasą sowiecką, ale także przed dziennikami obcymi.

## Komunikat bolszewicki.

MOSKWA. (Pat.) Wojenny komuniat z 2 b. m. Front północny: spokój. — Front zachodni: w rejonie Drysy udały się nasze oddziały na nową linię demarkacyjną. Rzeka Dryssa 12 wiorst na południowy wschód od miasta Drysy, miejscowość Wołyńsk w rejonie Słucka, 20 wiorst na północny zachód i 25 wiorst na południowy zachód od Słucka. Utarczki z bandami Bałachowicza. — Na innych frontach bez zmiany.

## Konferencja przedstawicieli prasy u premiera Witosa.

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 7 b. m. o godz. 11 przed południem u prezydenta ministrów Witosa odbędzie się konferencja prasowa, na którą przez przedstawicieli prasy warszawskich, zostali zaproszeni redaktorowie pism ze Lwowa, Krakowa, Cieszyna, Gdańska, Poznania i Litwy.

## Koalicja zastrzega sobie wolną rękę wobec Grecji.

PARYŻ. (Pat.) We czwartek odbyła się konferencja na Downing Street, na której ułożono wspólną deklarację Anglii, Francji i Włoch, ostrzegającą przed powrotem na tron grecki suwerena, którego dążności i postępowanie nielojalne wobec sojuszników w czasie wojny były dla nich źródłem trudności. Gdyby to nie nastąpiło, oświadczają trzy rządy, że zastrzegają sobie zupełną swobodę akcji dla uregulowania sytuacji.

## Ameryka planuje zamknięcie granic dla emigrantów.

WASZYNGTON. (Pat.) Liczba osób proszonych o pozwolenie na przyjazd do Stanów Zjednoczonych wzrasta codziennie. W Palermo oczekuje około 70.000 osób na okręty a co miesiąca przybywa do Ameryki tylko około 2000 osób z powodu trudności transportowych.

WASZYNGTON. (Pat.) Przywódca robotników Gompers zaproponował w wzglę-

dnieniu tego, że Stany Zjednoczone liczą około 2 miliony bezrobotnych zabronić emigracji do Stanów Zjednoczonych na dwa lata.

## Za tydzień głosowanie nad konstytucją.

WARSZAWA. (Pat.) Najbliższe posiedzenie we czwartek, a na porządku dziennym dalszy ciąg i zakończenie dyskusji nad art. 35 i 36. Głosowanie nad konstytucją odbędzie się w piątek rano i w sobotę.

## Nowa ordynacja wyborcza do Sejmu.

WARSZAWA. (Pat.) Pisma warszawskie podają, że rząd opracowuje nową ordynację do Sejmu, która ma być opartą na doświadczeniach i pomysłach zawartych w konstytucjach i ordynacjach wyborczych Austrii, Czech i Niemiec.

## Zmiany w kierownictwie placówek zagranicznych.

WARSZAWA. (Tel.) (k) Jak słychać w kierownictwie placówek zagranicznych mają nastąpić zmiany. Mają one objąć w pierwszej linii poselstwa w Berlinie, Paryżu, Londynie i przy Watykanie.

## Wojowniczy D'Annunzio.

WIEN. (Telef.) (k) Z Mediolanu donoszą: D'Annunzio odrzucił ultimatum gen. Cassigli i oświadczył, że wyspy Arde i Veglia bronione będą do ostatniego żołnierza. W Rjece wszyscy mężczyźni powołani zostali pod broń. Wedle oświadczenia D'Annunzia regencja Rjeki zna duje się od 3. b. m. na stopie wojennej z królestwem włoskiem. Na razie Fiume jest odcięte na lądzie i morzu. Wojska D'Annunzia liczyć mają 10.000 żołnierzy. Oświadczył on, że opuści dopiero gruzy miasta i przedtem go nie wyda Konstytucyjne grupy parlamentu włoskiego wysła do Rjeki delegatów, by skłonili D'Annunzia do ustąpienia.

## Większość żydów opowie się za Litwą kowieńską.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). Prezydent berlińskiej gminy żydowskiej wyraził — jak donoszą z Berlina — przekonanie, że znaczna część ludności żydowskiej na Litwie środkowej opowie się za Litwą kowieńską.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). Z Wilna donoszą: W niedzielę odbędzie się tu pierwsze posiedzenie reprezentantów Polaków i żydów wileńskich, na którym omówiony zostanie wzajemny stosunek i środki złagodzenia tarć wewnętrznych.

## Rosya utrzymać będzie nadal armię na stopie wojennej.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (r). Z Rygi donoszą: Bolszewicka agencja „Rosta” podaje, że Trocki miał oświadczyć, że Rosya musi utrzymać i po zawarciu pokoju nadal armię na stopie wojennej, celem zabezpieczenia się od ewentualnych niespodzianek.

## Tajna organizacja wojsk. w Niemczech.

WARSZAWA. (Tel. wł.) (k) Z Berlina donoszą: „Deutsch. Aigem. Ztg.” usiłuje zaprzeczyć wiadomościom o gotowości bojowej Niemiec. Paryski „Intransigant” ogłasza świeżo rewelacje o tajnej organizacji wojskowej Niemiec z centralą w Monachium. Organizacja rozporządza milionem wyszkolonych ludzi. W sztabie pracuje pułkownik Törer, który niedawno propagował w Niemczech ideę militarysty. Pismo nawołuje do baczności wobec faktu, że po redukcji armii niemieckiej do 100 tysięcy ludzi arsenał ta będzie miała aż 140 generałów. W ten sposób przypadnie po 1 generała na batalion.

## Rozejm między Turcją a Armenią.

FOLDHU. (Pat.) Z Konstantynopola donoszą: Potwierdza się wiadomość o zawarciu II. rozejmu między Turcją i Armenią.

## Wyroki śmierci.

WARSZAWA. (Pat.) Wydział prasowy Ministerstwa S. W. komunikuje, że wyrokiem sądu wojskowego zasądzeni zostali na karę śmierci za zbrodnię plądrowania podporucznik Karol Sokołowski oraz szeregowcy Franciszek Kieliszowski, Krzyżan-Maślanka, Feliks Klimek, Klimek-Kiejw n, Stanisław Grzybowski i Stanisław Sac, za zbrodnię zaś zabójstwa szeregowcy Stanisław Satz i Stanisław Wiktor. Wszystkie te wyroki zostały wykonane. Ponadto za zbrodnię plądrowania z powodu, że wieku sprawców poniżej lat 23 szazani zostali na karę ciężkiego więzienia na przeciąg lat 10, szeregowcy Józef Adrian i Józef Larecewski.

## Jednak w Tarnowie, a nie w Kielcach.

Do „Wperedu” donoszą z pewnych źródeł, że atam. Petura i rząd Ukr. Nar. Republiki będą pomieszczeni w Tarnowie, a nie w Kielcach, jak poprzednio podano. W Kielcach znajdą umieszczenie jedynie niektóre oddziały ministerstw i urzędnicy.

## Z sądu wojskowego.

(?) Sierżant Wacław Fiala, Gustaw Dreyer i Emil Chwojka, oskarżeni o zbrodnię zgwałcenia spotkanej obok cmentarza staryskiego 16-letniej Heleny Z. — przyczem zabrali jej 100 kor., — skazani zostali na 14 miesięczny więzienia z wiczeniem czteromiesięcznego aresztu śledczego.

(?) Za zbrodnię dezercyi skazani zostali: Gustaw Piskorczyk na 2 miesiące. Szerogowiec Barowicz, głuchy i umysłowo chory na 6 tygodni więzienia. Szer. Franciszek Cieślński na 4 miesiące więzienia za to, że oddał się samowolnie z oddziału i zgłosił się do Związku strzeleckiego. Szer. Jan Cichoń za dezercję i za to, że sprzedał swój mundur wojskowy na 6 miesięcy więzienia.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

WIELKI WIECZÓR (PRZY MUZYCE na dochód uczniów — żołnierzy) odbędzie się w Kawiarni Renesans (ul. Trzeciego Maja), w poniedziałek dnia 6-go grudnia b. r. Na czele Komitetu zajmującego się urządzeniem wieczoru stanęła Prof. Skoczylasowa krzątając się wraz z ruchliwym zespołem Pań i Panów nad uświetnieniem zabawy. W programie koncert muzyki, występ Kabaretu aranżowanego przez artystę teatru miejskiego p. Folańskiego, loterya fantowa, poczta, wróżka, licytacja amerykańska wartościowych przedmiotów, kolo szczęścia i liczne niespodzianki, których źródłem nie przebrany Mikołajowy kosz. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

WIECZÓR na dochód Gwiazdki dla żołnierza odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8 wieczorem w salach Kasyna wojskowego. Wieczór ten będzie miłą niespodzianką dla publiczności, która niezawodnie tłumnie pospieszy, by usłyszeć pisenkę wesolą, monolog dowcipny, by się uśmiać i ubawić. Na sali zastawione będą stoliki, bufet zaopatrzone w dawno niewidziane smakołyki. W przerwach i po skończeniu programu przygrywać będzie muzyka wojskowa. Bilety wczesniej do nabycia w magazynie mnt W. P. Połonieckiego i wieczorem w Kasynie wojskowym przy kasie.

DLA MŁODZIEŻY. Komitet zjednoczonych Towarzystw św. Stanisława Kostki i Niep. Po-

częcią Najs. Maryi, opiekujących się biedną młodzieżą, sposobną się do rzemiosła i handlu, urządziła 5 grudnia w salach hotelu George'a podwieczorek. Część artystyczną wypełnią śpiew i gra na skrzypcach pierwszorzędnych sil. Nadto odbędzie się loterya fantowa i poczta. Grzechnym dzieciom rozda osobliwie podarki św. Mikołaja. Dochód przeznaczony na bursę dla bezdomnych sierót. Podarki dla dzieci odbierać będzie komitet w dzień podwieczorku od 10 do 1 przedpołudniem w hotelu George'a.

PLECAK Z KONSERWAMI JARZYNOWEMI porzucił wczoraj wieczór w ulicy Janowskiej jakiś człowiek, ujrawszy nadchodzącego policjanta. Zachodzi podejrzenie, że konserwy pochodzą z kradzieży, lecz do wieczora nikt się w policyi nie zgłosił zawiadomieniem o kradzieży.

WALNE ZORAMADZENIE DELEGATÓW „JEDNOŚCI”, Związku Stowarzyszeń spożywczo-gospodarczych odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 9 rano w sali Kasy oszczędności. Będzie to pierwsze sprawozdawcze zgromadzenie młodszego Związku kooperatywnego, który w ciągu roku strnienia doprowadził do świetnego rozwoju. ZAJĄJAL PRZED DWOMA MIESIĄCAMI. Wczoraj uwiadomiono policyję lwowską, iż Stefan Wołoszyn, rolnik ze Słowicy pow. Przemyski udał się jeszcze we wrześniu do Lwowa, celem leczenia w szpitalu i odtąd ślad yszelki po nim zaginął. Stwierdzono jedynie, że dnia 16 września został on przyjęty do szpitala, a już dnia 19. tj. po trzech dniach wypuszczony. Ponieważ posiadał on przy sobie znaczną gotówkę, rodzina przypuszcza, iż padł on ofiarą jakiejś zbrodni. Zaginiony jest w wieku lat 43, wzrostu średniego, ubrany był dostatnio.

FALSZYWY BANKNOT 100-DOLAROWY przyniósł wczoraj jakiś elegancko ubrany jegomość do kantoru wymiany Joachima Gruenbauma przy ul. Stanisława, prosząc o zmianę na marki. Gdy właściciel kantoru zauważył, że banknot jest fałszykatem — jegomość trochę się zmieształ, a potem uczynił się niewidzialnym. Banknot został zdeponowany w policyi.

POSWIĘCENIE LOKALU. W handlu delikatesów i win połączonego z pokojami do śniadań i restauracją pod znaną firmą Jana Królikiewicza przy ul. Akademickiej 1. 18, odbyło się w środę 1. bm. z okazji objęcia handlu przez nowy zarząd uroczyste poświęcenie lokalu. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Jakób Otab a licznie zebrani goście składali nowemu Zarządowi życzenia po myślności i powodzenia. Odnowienie lokalu po 14 dniowej przerwie dokonano przez pierwszorzędne siły fachowe miejscowe. Handel prezentuje się obecnie wspaniale i zaopatrzone jest w najprzedniejsze towary kolonialne, delikatesy, wina itp.

PREMIERA: W poniedziałek 6. grudnia br. rozpocznie wyświetlać Marysieńka i Kopernik amerykańsko-rosyjski film dwuseryowy p. t. „Badytka z Kościelicy”. 9789

## Cuda chemii biologicznej.

Nowe odkrycia chemików niemieckich. — Wiedza nin ponieśta szwanku w czasie wojny. — Analiza pierwiastków i atomów organizmu ludzkiego

W jednym z numerów „Süddeutsche Monatschrift” znajdujemy ciekawe zestawienie zdobyczy na polu chemii uczonych niemieckich. Okazuje się, że pedantyczni i systematyczni w pracy badacze niemieccy mi-

mo wiekniej wojny pracowali i nadal w swych laboratorjach, dochodząc do ciekawych rezultatów w swych badaniach.

Najbardziej interesujące są wyniki badań w zakresie analizy krwi. Według dotychczas do niezwykłych pewników, tak, że przy pomocy badania krwi, można postawić dokładną dyagnozę chorobliwych stanów ludzkich, tak, że przy ustaleniu za pomocą mikroanalizy — istnienia kwasów moczowych, lub cukru w krwi, łatwo rozpoznanie choroby nerkowej, gichtu, lub diabetes.

Równocześnie postąpiła naprzód analiza zaważych w ciele materji. Stwierdzono między innymi, że komórki ciał zwierząt i roślin zawierają drobne jądra z otoczoną z węglanów i atomów tlenu. Te jądra posiadają też drobne molekuly magnezyum, a nie żelaza, jak w pierw przypuszczano. Gdy przedtem przypuszczano, że te jądra podobne są komórkom białkowanym, badania Kessla, stwierdzają, że jądra też składają się z masy fosforowej, cukru i organicznych podłoży, t. zw. podłoży nukleinowych.

Tłuszcze istniejące w ciele zwierzęcem są połączeniem kwasów tłuszczowych i gliceryny, i tworzą zawartość mózgu, żółtka jajowego etc. Są to t. zw. lipoidy, obok których ważną jest lecytyna, znajdującą się w białku jaj wem, uchodzącą za doskonały środek odżywczy. Nauka chemii wyśledziła dalsze części składowe ciała zwierzęcego, jak cholina, cholestenina, którą znaleziono w ludzkich kamieniach żółciowych, a która ma niezwykle znaczenie w organizmie. Profesor Meyer stwierdził n. p. że cholestenina z pewnymi trójcznikami n. p. sponnem tworzy związek chemiczny i czyni tę truciznę nieszkodliwą, zdaje się więc, że cholesterina odgrywa rolę w organizmie jako czynnik zabezpieczający przed trójcznikami.

Badania te posunęły wiedzę chemiczną ogromnie naprzód, tak, że wiemy o człowieku do zera coraz głębiej do jądra tajemnicy, czem jest człowiek, jako organizm.

## Kronika bieżąca.

Dziś Barbary.

Jutro Adw. Saby.

Pojutrze Mi. Olaja.

Wschód słońca o g. 7:42. Zachód o g. 3:57.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota, 4 grudnia popołudniu „Pan Damazy“, komedia. — Wieczorem: „Otello“, opera.

Niedziela, 5 grudnia o 3:30 popoł. „Południca“ dramat. — Wieczorem: „Rozwódka“, operetka.

Poniedziałek 6 grudnia o 7 wieczorem „Aida“ opera.

Wtorek 7 grudnia 7 wieczór „Rozwódka“ operetka.

Środa 8 grudnia 3 popoł. „Kordyan“ poemat dramatyczny.

Środa 8 grudnia 7 wieczór „Cyrułik sewilski“ opera.

Czwartek 9 grudnia 7 wieczór „Cyganerya warszawska“ sztuka w 4 akt. A. Nowaczyńskiego. nowość.

Piątek 10 grudnia 7 wieczór „Cyganerya warszawska“ po raz drugi.

GENERALNY DELEGAT RZĄDU Dr. KAZIMIERZ GAŁECKI powrócił z podróży urzędowej z Krakowa, Nowego Targu i Tarnowa.

**ZBIÓRKA ZŁOTA I SREBRA.** „Wytrwałością dojdziemy do celu“. Tem hasłem zbroń zwracamy się raz jeszcze do polskiego Obywatelstwa Lwowa z wezwaniem, by dokończyło dzieła, które ma być potężnym po wieczne wieki — jak długo imię Polaka trwać będzie między narodami świata. — Odezwy nasze niejednokrotnie trafiły już do wielu serc polskich. Dzisiaj wzywamy resztę. Niech nie zostanie nikt — zmazany obojętnością — równającą się w chwili obecnej zbrodni narodowej. Nie możemy dać wiele, ale dajmy wszyscy na skarb nasz, na podkład waluty kilka gramów złota czy srebra. Są między nami tacy którym czas nie pozwala szukać odnośnego lokalu i w oznaczonej godzinie iść złożyć ofiarę. Rozumiemy to. I dlatego Organizacja nasza urządza zbiórkę złota i srebra po domach. Wydelegowane będą do tego Pańie nam znane, godne zupełnego zaufania, zaopatrzone w legitymacje z fotografią pieczęcią i podpisami policyj i N. O. K. Prosimy by kto ohywatelem państwa polskiego się mieni, nie uchylał się od daniny dla wspólnego dobra. Wiemy aż nadto dobrze że Skarb Państwa to nasz Skarb, że brakli jego powodują nasze braki. Idźmymy ku potężnemu i spokojnemu „jutru“. Uświęćmy „dzisiaj“ ofiarę godną wielkiego jutra. Zbiórkę po domach rozpocznie Nar. Org. Kobiet w dniu 4. grudnia w sobotę.

(?) **TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO** w Krakowie wystawia we wspaniałej inscenizacji „Osiatko“ Rostanda. Tytułową rolę kreuje Białkowski.

(?) **DEPUTATY ROBOCINICZE** Jak się dowiadujemy zostały już w Krakowie wydane deputaty robotnicze na okres bieżący. Tylko we Lwowie jakoś głucho o tem.

(?) **ORZEL BIAŁY.** Herb państwa naszego, wykonany ściśle wedle wskazań komisji sejmowej artysta architekt Łużek. Autolitografię ta wydał i sprzedaje uniwersytet żołnierski D. O. G. VI armii. Lwów Kopernika 36.

(?) **ZNALEZNE W KWOCIE I MILIONA KOR** Dzienniki wiedeńskie donoszą o następującym wypadku: Biedny funkcjonaryusz miejskiego urzędu żywnościowego w Wiedniu znalazł onegdaj na ulicy w pobliżu hotelu Imperyal kopertę, w której znajdowało się 25 000 dolarów. Uczciwy znalazca udał się do hotelu, zapytując portjera, czy mieszka tam jakiś Amerykanin. Nie omylił się w przypuszczeniach swoich. Istotnie był to pewien gość z Imperyalu, bogaty Amerykanin, który zgubił ową kopertę z tą sumą. Amerykanin wypłacił na tychmiast „znalezne“ w kwocie 2000 dolarów, co przeliczone na kurs koron austr. wynosi kragły milion. Biedny urzędniczyna został więc od razu milionerem i zamyśla sobie kupić domek na jednym z przedmieść wiedeńskich.

(?) **ŚWIĘTY ANDRZEJ** obchodzony był w tym roku wyjątkowo wesoło we Lwowie, oczywiście tylko tam, gdzie w rodzinie są młode panienki. Wrócił już z frontu ochotnicy i żołnierze jest większa nadzieja.. wyboru męża. Węc dalek bawić się we wrózby, a z dobrą wiarą, że tegoroczny św. Andrzej nie zawiedzie. Dużo wylano onegdaj wosku i ołowiu, aby z kształtów odlewu wywróżyć co się w tym roku zdarzy. Uważano też co się przyśni w wigilię św. Andrzeja, bo sen tej nocy zawsze prawie się „wysni“. Marzył młodzińcy, marzyły panienki po spędzonym młwie czorze. Byłi znowu razem ci, którzy wzajem teściłi, aby się wreszcie znaleść w tych młwych warunkach.

(?) **ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW.** Z wszystkich obszarów ziem Polski zjadą się do Poznania w pierwszych dniach grudnia br. fabrykanci wyrobów metalowych, aby obradować nad sprawami związanymi z udoskonaleniem i rozwojem tego przemysłu w naszym państwie — jego uruchomieniem przy równoczesnym zapewnieniu wszystkich środków dla fabrykacji. Nie zostanie też pominięta sprawa wykształcenia sił technicznych. Pod obrady wejdzie również kwestya robotnicza, sprawa eksportu machin i narzędzi rolniczych a wreszcie sprawa urządzenia ogólnej krajowej wystawy machin i narzędzi we Lwowie. Zjazd potrwa trzy dni tj. od 5 do 7. grudnia.

(rs) **NA ZEBRANIU SZEWCOW LWOWSKICH** w niedziele protestowano ostro przeciw ustanowieniu przez Urząd walki z lichwą cennika robót szewskich bez porozumienia z korporacją. Zdaniem szewców cennik ten uniemożliwia szewcom wogóle przyjmowanie wszystkich robót. Uchwalono rezolucję przeciw stosowaniu do pracy przepisów o lichwie oraz w sprawie przydziału skór i zmiany ustawy o deputatach.

**TRAMWAJARZE ŁÓDZCY** nie zgodzili się na przyznaną przez miasto podwyżkę 100 proc. i za dają 125 proc. grożąc strajkiem, który miałby się jutro rozpocząć.

**TARYFA STEMPOWA.** W handlu księgarskim okazała się świeża taryfa opłat stempowych zestawiona w porządku alfabetycznym uwzględniająca wszystkie zmiany i uzupełnienia.

**UROCZYSTOŚĆ WOJSKOWA W WARSZAWIE.** Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie sztandarów 4 pułków ochotników, których przeprowadzono obecnie demobilizację a mianowicie pułku 101, 201, 202, 205. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym odprawionym przez kapelana Starkiewicza który przy poświęceniu sztandarów wygłosił pełne myśli przemówienie, podkreślając że zła przysługę oddaje Ojczyźnie ten, kto odbiera wiarę w Wodza i stwierdzając że w armii ocalańczej nie było żadnych partji ani stanów. Przemawiał także gen. Gologórski a uroczystość zakończyła się defiladą wojsk przed sztandarami.

**KONTROLA NAD ZWALNIANIEM Z WOJSKA OCIUMNIKÓW.** Do Dębina przybył gen. Bukowski z ramienia M. S. Wojsk. dla skontrolowania czy szeregowi ochotnicy, z roczników nieobjętych poborem zostali wszyscy w myśl rozporządzeń M. S. Wojsk. urlopowani.

**NARADY POLITYKÓW ROSYJSKICH W PARYŻU.** „Echo de Paris“ podaje, że odbyło się w Paryżu pierwsze posiedzenie byłych członków Dumy i rozmaitych osobistości rosyjskich, bawiących obecnie w Paryżu. Posiedzenie to miało na celu wywołanie zmiany zapatrywań u osób należących do bardziej opozycyjnych obozów. Dziennik zaznacza, że idzie tu o wysunięcie na arenę polityczną Kiereńskiego, którego obecna działalność nie wydaje się już podejrzaną niektórym kołom rosyjskim w Paryżu.

(rs) **ROK AKADEMICKI** rozpoczął się w Lublinie dnia 21. listopada br. uroczystą inauguracją, poprzedzoną nabożeństwem w katedrze, które odprawił ks. biskup Fuhrman. Na inaugurację złożyły się przemówienia rektora uniwersytetu lubelskiego dr. Radziszewskiego i wykład prof. dr. Edwarda Dubanowicza o parlamentaryzmie współczesnym. Przybyli biskup lubelski, wojewoda, reprezentanci władz i publiczność. Dnia 22. rozpoczęły się wykłady.

**WYDZIAŁ ZJAZDU MAŁOPOLSKICH INSPEKTORÓW SZKOLNYCH** komunikuje, że drugi zjazd inspektorów małopolskich odbędzie się we Lwowie dnia 5. grudnia 1920 w sali „Gwiazdy“. Program zjazdu obejmie oprócz wystawy nowości wydawniczych z zakresu szkolnictwa i wychowania, wykład naukowy dra L. Wołowicza, sprawy dotyczące ustroju szkolnictwa powszechnego i zawodowej organizacji inspektorów oraz sprawozdanie z czynności wydziału.

**PREZYDYUM RADY MINISTRÓW** komunikuje: Wobec obiegających pogłosek, prezydium ra-

dy ministrów stwierdza na podstawie zasięgniętych informacji że dzielnik „Naród“ nie jest organem Naczelnika Państwa.

**KSIĄŻNICA FOLSKA T. N. S. W.** oddała do dyspozycji Rady Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dwa stypendya po 5000 marek z funduszu „Prac geograficznych E. Romera“. Stypendya owe zostały nadane pp. Stefanij Danknerównej i Małgorzacie Schellenberżance za wytrwałą i owocną działalność naukową w Instytucie geograficznym Uniwersytetu lwowskiego.

(?) **NIEPORZADKI W PASAŻU HAUSMANA.** W samym środku pasażu usypano cibrzymi kopciami śmiecia, gromadzonego od kilku miesięcy w zakamarkach za restauracją Adlera. Skąd je musiało zabrać, bo zaważyły miejsce ustępowe. Panu niuie tam fetór nie do wytrzymania. Mieszkańcy pasażu i przechodnie zwracają się za naszym pośrednictwem do władz z prośbą o włączenie się w tę sprawę i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

**FALSZERSTWA NIEMCOW NA MAZURACH I WARMII WYCHODZĄ NA WIERZCH.** Onegdaj odbył się w Wałdowie na Pomorzu (pow. żurowski) wiec przy udziale 500 uczestników. Zebrała uchwałę rezolucyjną, w której wskazując na fałszerstwa dokonane przez Niemców przy sprowadzaniu emigrantów na tereny plebiscytowe Mazurów i Warmii, oświadcza się za dopuszczeniem do głosowania na G. Śląsku osób urodzonych i zamieszkujących na terenach plebiscytowych.

**OTWARCIE IV WYSTAWY SZTUKI ZWIĄZKU ARTYSTEK POLSKICH** odbędzie się w niedzielę dnia 5 grudnia o godz. 11 rano w salach Tow. sztuk pięknych, ul. Dzieduszyckich 1. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 4 popołudniu.

**MIĘDZENIE KOMITETU GWIAZDKO-WIECZÓR** zapowiedziane na 4 bm., odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 6, w lokalu Komitetu „Wszystko dla frontu“, plac Akademicki 1. I piętro.

**WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA** urządza Lwowski Teatr Żołnierski w najbliższą niedzielę, 5 bm. o godz. 8 wieczór. W programie kabaret artystyczny z współudziałem szt. artystycznych Lwowa niespodzianki mikołajowe i ochocha zabawa towarzyska. Zaproszenia i bilety wcześniej do nabycia w Wydz. III B. szt. DOG. plac Bernardyński 6, schody 4. II piętro, przy kasie LTŻ. w Domu katolickim, ul. Grodecka 2 B i w cukierni Wp. Solschka. Szał ogrzana, muzyka wojskowa, bufet ciepły w miejscu. Dochód na „Gwiazdkę dla żołnierza“. Wstęp tylko za zaproszeniem!

(?) **TONIEMY W BLOCIE!** Tak okrzyk wydohywa się teraz z piersi mieszkańców Lwowa. Śnieg zmieszany z deszczem pada już trzeci dzień, na ulicach i chodnikach potworzyły się istne bajury, a zarząd czyszczenia miasta udaje, że nie widzi tego wszystkiego.

(?) **PORAŻENIE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.** Z Krakowa donoszą nam: Montaż Birtymowicz zajęty w mieście elektrownią spowodował przez pomyłkę krótkie spięcie, przyczem doznał chwilowego porażenia. Aparaty w pierwszym turbogeneratorze zostały uszkodzone i musiano wstrzymać ruch tramwajowy. Naprawa aparatów trwała od 12 w południe do 4 popołudniu, poczem wszystko w elektrowni poczęło znowu funkcjonować prawidłowo.

(?) **MASŁO.** Otrzymujemy z miasta pismo z prośbą o zamieszczenie. Grono pań ostrzeza gospodynie przed zakupem masła, które sprzedają zarówno w sklepach, jak też roznoszone są po domach przez handlarzy. Masło to w cenie 220 marek za 1 kg. okazało się jako stara margaryna z zawartością 60 proc. wody.

**KOCHANY „WIEKU NOWY“!**  
— Powiadam wam, że najlepszą gospo-  
sią na świecie była moja teściowa?  
— Była? czyż nie żyje już?  
— Niestety! — Pożarli ją ludożercy  
w Afryce!  
— Co pan mówi!  
— A gdy już smarzyła się w kociołku  
a dzicy dokładali ognia, pisała jeszcze ci-  
chym głosem: „Nie zapomnijcie soli, pieprzu  
i cebuli!“ (Iks)

**Rappaport Józef, dentysta**  
przyjmuje ulica Akademicka 10  
29570

**Ostrzeżenie!**  
Stwierdziłszy, że oszuści skupowali w  
ostatnich czasach próżne pudełka z tutek  
„Promień“, napełniali je lichymi wyrobami  
i puszczali w obieg. Winnych pociągnęliśmy  
do karno-sądowej odpowiedzialności.  
Aby zapobiec dalszym nadużyciom,  
będą odtąd pudełka prawdziwych tutek „Pro-  
mień“ zaopatrzone w ten sposób na zewnątrz  
banderolą „Towarzystwa Szkoły Ludowej“,  
że bez przzerwania banderoli nie będzie mo-  
żna otworzyć pudełka.  
**Fabryka tutek i bibulek cygaretów.**  
**„PROMIEŃ“.**

**KLUB PAJAKÓW.** Na pozór jest to najwy-  
tworniejsze towarzystwo. — Piękne panie do  
okoła stołu, w najmłodniejszych koleżankach, a mię-  
dzy niemi jedna z najpiękniejszych jest właśnie  
prezesową klubu pajaków. W tem sensacja. Oto  
znany w ich towarzystwie sportsmen, wyprawa  
się do kraju Inkasów, gdzie leżą na dnie Złotego  
jeziora bajeczne skarby dawnych królów Meksy-  
ku. Klub pajaków postanawia dla siebie zdobyć  
te bogactwa. Rozpoczyna się walka na śmierć i  
życie pomiędzy klubem pajaków, a owym sports-  
menem. Przebieg tej walki — wyprawa do po-  
łudniowej Ameryki, bieg w balonie nad niebotycz-  
nymi szczytami Kordylierów, pobyt wśród plemie-  
nia czczącego słońce i daremne wysiłki tych no-  
woczesnych argonautów, wszystko to stanowił  
akcyj niezwykle emocjonalnego dramatu pt. „Zło-  
te jezioro“ który wyświetlają obecnie Marysień-  
ka i Kopernik. Zdjęcia są niezwykle piękne. Uro-  
czystość na cześć słońca, tajemnicze komnaty sta-  
rodawnej świątyni Inkasów, widok Złotego jeziora  
i jego okolic z bajecznie pięknymi wodospadami  
i droga otwartą na morze są to widoki, które w  
zachwyty unoszą widzów. Wrażenie jest silne, a  
przytem dramat daje dużo zadowolenia estetycz-  
nego. (x)

**Ile błota i śmiecia wywieziono  
ze Lwowa?**

(rs) W miastach odbyło się pod przewodnictwem  
r. Souppera posiedzenie m. komisji czyszczenia  
miasta, na którym inż. Misterka złożył sprawozda-  
nie z prac zakładu za czas od 8 października do  
końca listopada br. W czasie tym ogółem wy-  
wieziono 12.366 m. sześć błota i śmiecia. Do Lwo-  
wa jadą drogą okreśną z Wiednia części składowe  
do samochodów, kupno zaś gum narazie odwoła-  
no z powodu braku funduszu.  
W dyskusyi żąda r. Höflinger, by kierownik  
zakładu przedłożył w najbliższym czasie plan pra-

cy nad usuwaniem śniegu, którego spodziewany  
pokład utrudnia komunikację, zwłaszcza po o-  
wity stając się niesłychaną nieczystością. R. Ja-  
kóbczyński skarży się na brak kanału na pl. Ber-  
nardyńskim i rozkopanie ul. Sykstuskiej i Słowa-  
ckiego. R. Tolloczko zarzuca, że praca w ul. Sto-  
wackiego utyka z powodu braku cementu. Kanał  
w ul. Sykstuskiej już ukończono. R. Jakóbczyński  
zwraca uwagę, że rzeźnia drobiu przy ul. Cybul-  
nej jest zbiornikiem niebywałego brudu i nieczysto-  
stwa, podobnie wygląda pl. Zbożowy, ul. Cebulna  
Starozakonna i okołeczne. P. Misterka wyjaśnia,  
że dzielnicę żydowską już niejednokrotnie czysz-  
czono, lecz bezskutecznie, bo zamieszkała tam lu-  
dność ustawicznie zamęczyszczają ją na nowo i ze-  
biegi zakładu wobec tego nieposzanowaną czysto-  
ści idą na marne. Po przemówieniach rr. Mare-  
ckiego, Murzyńskiego, Wixla, Souppera i wicepr.  
Obinka posiedzenie zamknięto.

**Mówiela publiczna.**

**POD PREZIERZ OPINIĘ PUBLICZNEJ.**  
Zdawało się, że po zwycięskiej wojnie i po  
zawarciu upragnionego przez wszystkich rozejmu  
młodzież akademicka, średniowszy obywatelski o-  
bowiązek wobec Państwa i całego społeczeństwa  
powróci do swych domów i odda się swej pracy,  
by już wreszcie pokonać rozpoczęte studia i  
stanać do wspólnego warsztatu państwowo-twór-  
czej pracy.  
Co się jednak dzieje? Oto całe rzesze mło-  
dzieży akademickiej, rwące się z zapartym odde-  
chem do wiedzy i nauk, nie mogą spełniać swych  
szczytnych celów, gdyż z każdej niemal strony  
natrafiają na poważne zapory i utrudnienia od lu-  
dzi, którzy narwicieli chyba powinni się tą młodzie-  
żą zapiekować i nieść jej wydatną pomoc, któ-  
rej tak bardzo w obecnych czasach potrzebuje.  
Pomijamy już fakt, że młodzież uniwersyte-  
cka nie ma poprostu dachu nad głową, gdyż  
istniejące we Lwowie domy akademickie nie są  
w stanie pomieścić nawet jednej czwartej części  
młodzieży studyjnej, lecz trudno znowu zmusić  
się do milczenia, gdy młodzież cierpi głód, ponie-  
wierkę, nierzadko nawet nędzę.  
Nikt jednak nie widzi, czy nie chce widzieć,  
choć się to dzieje na widoku wszystkich.  
Nektóre zaś rzeczy nie dadzą się wprost na-  
pędzować, tak są nieobywatelskie i niegodziwe.  
Jako ilustracja niech posłuży jeden z licznych  
zresztą przykładów.  
Dnia 17 listopada br. wysłało Towarzystwo  
„Bratnia Pomoc słuchaczy Wszechniczy Lwows-  
kiej“ swych delegatów do Wydziału spraw aro-  
wizacyjnych dla Małopolski, by tam podjęli tow-  
ry, przydzieloną Twu prze pana ministra Śliwiń-  
skiego.  
Jednak p. P., referent Wydziału spraw aro-  
wizacyjnych, sprzeciwił się wydaniu towarów  
mimo wyraźnego nakazu ministerstwa.  
Gdy zaś delegat Bratniej Pomocy starał się  
przedstawić, że wszelkie polecenia Ministerstwa  
powinny być bezwzględnie przez podległych mu  
urzędników wykonane, p. P. oświadczył, że w mi-  
nisterstwie są wszyscy matkami!  
Wobec tego nie pozostawało Towarzystwu  
nic innego, jak wysłać swego delegata do War-  
szawy, w rzeczony sprawie, skąd tenże powrócił  
z pisemnym ponownym nakazem natychmiast-  
owego wydania towarów.  
Udałszy się zatem do Wydziału arowizacyj-  
nego i ponowiliśmy nasze żądanie.  
Sprawa nie postąpiła ani o jeden krok na-  
pród, gdyż p. P. zwinął nas tylko od demun-

cyantów, a pan starosta Sch. nie bając na to, że przed laty był prezesem naszego Tow. wskazał mi łaskawie drzwi od swej kancelaryi.

Sprawa oparła się wreszcie o naczelnika Wydziału aprowizacyi pana Bańkowskiego, który polecił towary nam wydać.

Oto jeden z przykładów do wymownej i obfitej w dodatnie skutki działalności niektórych wyższych naszych urzędników.

Wierzyć się wprost nie chce, by coś podobnego działo się w demokratycznej Polsce.

Wydział

Ordniniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej

## STRASIMENEUS.

### Co komu przyniósł Sw. Mikołaj....

Mikołaj postać święta  
jak donoszą z „Pata”,  
dała wszystkim znów prezenta,  
jak w ubiegłe lata.

Nasz Magistrat — jak wieść niesia —  
hej uderzyć w kotły!  
Dost i w masta interesie  
dwie... nowiutkie miody.

Nadto — darmo tajemnice  
z Świętym nie przelewki, —  
by miał kropić czem ulice,  
coś aż trzy... konewki.

Urząd zaś aprowizacyi,  
— Nieba benjaminek —  
z wyżywienia mi sta racyi,  
pudełko... sardynck.

Zakład dla puszczenia gazu,  
— biedny lwowski ludek —  
kilka mocnych jakby z glazu,  
pierwszej sorty kłódek.

Miejska kolej elektryczna,  
— radość maie przenika —  
kondu torkę — myśl to śliczna —  
co jest bez języka.

Sejm, by lepiej mógł w obradach,  
spełniać Państwa cele;  
dostał z Nieba, po naradach,  
trąby i czinele...

Ministerstwa, by zmięliły  
fachową naturę,  
aż trzy wyjąkowe sily,  
co mają maturę.

Znany Zakład w Kulparkowie  
dla pełnej kolekcji,  
— to nie wyjdzie mu na zdrowie —  
kilku szefów sekcji

Skarb, by w górę poszła marka  
siłą błyskawiczną,  
— tylko niechaj nikt nie sarka —  
..windę elektryczną!

Urzędnicy, — co marzenie  
w rzeczywistość zmienia —  
bardzo ściśle pouczenie,  
jak ż,ć bez... jedzenia.

Panna Tosia z niewinnością  
znana mi dziewczynka,  
otrzymała — co ją złości —  
...malutkiego synka.

Paul Zizit, co na nowe  
mody zawsze łasa,  
suknię — można stracić głowę —  
od kolan do pasa.

Ja co stale w mej kieszeni  
z pustki walczę troską,  
— dar — aż w oczach mi się mieni  
..kaszę Wertheimowską!

Za te Mikołaju dary,  
przyjmij wszystkich dzięki,  
bo są trafne nie do wiary,  
..znac, że z świętej ręki...

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## NADESLANE.

# „NIL“

tutki i bibutki cygarafowe  
przedwojennej jakości. Wszędzie do nabycia!

„ERIALIT“ T. A. Lwów,  
Zielna 20  
26726

W pierwszorządnej szkole tańców  
**Henryki Bryslowej** rozpoczyna  
się kurs tańców. Wpisy  
przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul.  
Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu.  
27118

Przekonajcie się  
że najlepsze mydła toalet są firmy  
**„HANAGAWA“.**

Ządać wszędzie. Przedstaw. na Małopolskę  
**W. SEJFERT**  
Lwów, ulica Zyblikiewicza 9.

„APOLLO“  
Dzisiaj i jutro po raz ostatni!  
Piękna nowość włoska  
**BURZA (AQUILONE)**  
Dramat z życia arystokracji  
włoskiej.  
5 aktów! Prześliczne zdjęcia morskie

29696

## OGŁOSZENIA

### ROZMAITE.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
ul. od 8—10, 12—1 13—5 — Lwów, Kopernika 12  
29229

**AKUSZERKA** przyjmuje  
zamówienia, udziela porad pod dyktando, ul. Asny-  
ka 9, drzwi 2. 28706

### WOLNE POSADY.

AKWIZYTORA poszukuje firma **LAMBERT I**  
**KRZYSIAK**, Lwów, ul. Podlewskiego 7. Osob-  
ste zgłoszenia wraz pismem i ofertami —  
„Praca“ 29729

POSZUKUJE dochodzącej dla jednej osoby. —  
Seclig. Sykstuska 56 A parter. 29694

„POLSKI GLOB“ we Lwowie. Kościuszki 7.  
przyjmie zaraz rutynowanego urzędnika spedy-  
cyjnego z dobrą świadectwami, pannę do  
biura ze znajomością stenografii i pisaną na  
maszynie tudzież chłopca do posługi. Zgłoszenia  
w godzinach biurowych przedpołudniem.  
29515

PRAKTYKANT(KA) biurowy natychmiast potrze-  
bny. Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5.  
29715.

SLUSARNIA, Zielona 38. przyjmie dwóch slusa-  
rzy na okucia drzwi i na żelazną robotę. Placa  
najwyższe ceny. 29712

PANNA (12r.) do ekspedycji i kasy zostanie przy-  
jęta. Zgłoszenia: Ormiańska 18, gospodyni, mię-  
dzy 1 i 2. 29759.

POSZUKUJE dziewczynkę do nauki, Pracownia  
sukien damskich, Kopernika 22. Kaufmann.  
29732:

PRAKTYKANTA i pannę do pakowania, służące  
go do posługi, kasyerkę do kasy poszukuje  
Droguerya Leszka Stądowskiego. Hotel George'a  
29689

SLUŻĄCA potrzebna, Szaszkiewicza 4. parter. na  
przeciw żandarmerji. 29564.

DWIE zdolne panny w modniarstwie przyjmie  
na stałe Sperglowa, pl. Smolki 1.  
29560

OD 1. MARCA 1921 r. poszukuje się ekonom do  
laka w sile wieku energicznego dobrego gospodarza. Zgłoszenia skierowywać wraz z odpisa-  
mi świadectw Zarząd dóbr Lanki p. Bóbrka.  
29370

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU MIĘDZYKRAJOWYM**

**„MUNDUS“**

Oddział we Lwowie, Ossolińskich 13.

**Zakupi zaraz!**  
 500 wagonów kartofli,  
 200 wagonów żyta,  
 100 wagonów pszenicy,  
 200 wagonów mąki chlebowej,  
 50 wagonów kaszy, grochu, fasoli  
 z natychmiastową dostawą.

Zagraniczne zboże i mąka tylko loco stacya graniczna. Za krajowe zboże i okazy towarowe i inne ziemiopłody loco stacya kolejowa. Pierwszeństwo mają oferty producentów i syndykatów rolniczych. Zezwolenia przywozu z zagranicy i wywozu z powiatów dostarczymy. 29571

**Czas  
 odnowić  
 przedpłatę!**

**WOLNE POSADY**

**Poważna firma apteczna**

poszukuje ustosunkowanego  
**zastępcy-wojażera!!**  
 na Galicyę Wsch. Reflektanci z pierwszorzędnymi referencjami zechcą nadesłać oferty do Biura ogł. A. GIBIANSKI, Warszawa, Karmelicka 5. Telefon 88-31. 28870

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Najpiękniejsze kapelusze damskie**  
 modele warszawskie i wiedeńskie poleca

**Magazyn miod „Emilia“**

Lwów, Sienkiewicza 2 (naprz. Hotelu Żorza)

**Welonny ślubne - czapki do podróży.** 29734

**SPRZEDAM** maszynę nożną do szycia i żelazną kuchenną. Ul. Pełczyńska 7, drzwi 1 29738:

**KARBID**

w bębnach oryginalnych —

**SPÓŁKA AUTO MOBILOWA**

**„MOTOR“**

Lwów, Kopernika 54-56

29765.

**CO PODRÓŻY** futro barany sprzedam. Plac Hradecki 12 A. I piętro. 29743

**Kupię brownina. 6-35 kal.** Wiadom.: w Biurze dzienników Scherera, Pasaż Hausmana 9. 2746

**Okazy! Plug motorowy!**

marki „Excelsior“ 45 HP. w dobrym stanie sprzedam za 200.000 Mk. Do Administr. pod „Plug motorowy“. 28376

**MASZYNA** amerykańska „Yost“ okazynie do sprzedania Oglądać można w kancelaryi adwokackiej, ul. Jagiellońska 4 między 4 a 6. 29740.

**Nowo stworzony  
 magazyn kapeluszy  
 damskich**

ulica Fredry 9

(u wylotu pl. Akademickiego), poleca oryginalne modele warszawskie i wiedeńskie po cenach konkurencyjnych. — **Welonny ślubne — czapki do podróży.** 29739

**MIESZKANIA I SKŁEPY**

**POSZUKUJE** 1 lub 2 pokoi umeblowanych z kuchnią. Zgłoszenia pod „VI dzielnica“ do Adm. „Wiek“ 29749

**URZĘDNIK** urzędu zbożowego bezdzietny poszukuje 1 większego lub 2 pokoi umeblowanych z kuchnią. Zgłoszenia do „Reklamy Prasowej“, Chorążczyzna 7 pod „Deputat“ 29716

**KAWALER** poszukuje na wspólne mieszkanie kawalera wraz z pościelą. Wiadomość w Administracji „Wiek Nowego“ pod „S. S.“ 29704.

**MIESZKANIA** poszukuje od 2 pokoi i kuchni może być więcej pokoi, obywatelska rodzina. — Nieniczynowska, plac Akademicki 3. 29693

**LOKAL BIURA** HANDLOWEGO EWENTUALNIE Z MIESZKANIEM do objęcia natychmiast dla wspólnika kapitałisty. Referencje pod „Śródmieście“ Administracja. 29603

**POKOJ** umeblowany oglądać między 4 a 6 popołudniu. Mochnackiego 31. I piętro. 29768.

**MIESZKANIE** wspólne przy bezdzietnej rodzinie dla PT. Panów z wiktorem lub bez. Józefa 4, parter na prawo. 29752

**2 do 3 POKOI** kuchnia ewentualnie komfort w pobliżu miasta poszukuje magazyna obuwia Hallcka 1. 15. 29457

**ZAMIENIE** stancję koło kościoła Antoniego za pokój z kuchnią lub stancję koło kolei. Wiadomość Teresy 16, piętro. 29607

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje elegancko umeblowane z komfortem z całym utrzymaniem dla jednej lub dwu osób dobrze sytuowanych przy ul. Saulewskiej. Listy pod Komfort do Administracji Wiek Nowego. 29601

**POSZUKUJE** pomieszczenia młode małżeństwo przy samotnej starszej pani z całym utrzymaniem. Zgłoszenia się do Administracji pod Z. K. 29598

**POSZUKUJE** pokoju z całym utrzymaniem najchętniej przy starszej Pani dla młodej pani. Zgłoszenia się do Administracji pod K. M. 29597

**1 lub 2 POKOJE** z kuchnią poszukuje. Zgłoszenia pod „Cukier“ do Administracji Wiek. 29595

**WOLNE POSADY**

**NA WYJAZD** potrzebna skromniejsza kucharka, znająca się na gospodarstwie wiejskim. Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do Administracji Wiek. 29762

**PANNA** obeznana z pisaniem na maszynie i czynnościami kancelaryjnymi, otrzyma dobrą posadę. Liczy się na inteligentniejszą panią, której zależy na dobrej i stałej posadzie. Zgłoszenia osobiste w niedzielę i poniedziałek od 12 do 3. Grotgera 7, parter prawy. 29604

**ZŁOTNA** panie do pracowni sukien potrzebuję za raz ul. Kalceira 16, oficyny. Zgłoszenia od 1 do 3. 29623

**POSZUKUJE** zaraz instruktora na wyjazd do uczennicy piątej klasy gimnazjalnej. Wymagane matematyka, greka możliwie francuskie. Warunki korzystne. Zgłoszenia Piekarska 5, III. p. przez ganek na prawo. 29530

**2 AKWIZYTORZY(KI)** potrzebni do bardzo ważnego wydawnictwa. Wymagana wyższa inteligencja, energia, poważne referencje. Zarobki wysokie zapewnione. Zgłoszenia w niedzielę do Hotelu Meupole nr. 17 pomiędzy g. 2 a 4 popoł. 29520

**PRAKTYKANT** inteligentny znajdzie umieszczenie w sklepie spożywczym Włodzimierza Rubla ul. Szajnochy 2. 29524

**DOCHODZĄCA** do sprzątania z książką lub świadectwami za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia od 2 do 4. Bourlarda 3, II piętro. schody frontowe. (x)

**PRACOWNIA** białej bielizny poszukuje wdowiomych panien do szycia z wiktorem, pomieszczeniem. Zgłoszenia w sklepie p. Spozarskiej Akademicka 8. 29644

**POSZUKUJE** się muzykantów grających na instrumentach dętych i na smyczkowych oraz uczni początkujących do orkiestry wojskowej. Wiadomość w Administracji Wiek Nowego. 29621

**SZEWSKIEGO** przykrawacza na jak najlepszych warunkach poszukuje zaraz. Sales, 3 Maja 17. 29490

**SŁUŻĄCA** do dzieci, skromna, ze świadectwami, potrzebna zaraz lub od 15-go na dobrych warunkach. Zgłoszenia Długosza 10, parter od 10 do 11 i od 4 do 6. 29526

**PRZYJME** uczciwą, pracowitą służącą, umiejącą gotować, prać, do dwojga osób, w wolnych chwilach może uczyć się szyć. Schetynowa, ul. Lyczakowska 4. II p. 29561

**POSZUKUJE** się starszej, sumiennej osoby do prowadzenia gospodarstwa i pielęgnowania starszej osoby. Sykstuska 38. I piętro od 3 do 5. 29585

**POSZUKUJE** zręcznej pokojowej. Ul. Fredry 6, mezanin. 29709

**NAUKA**

NA MANDOLINIE gitarze brzozy bismery wyuczam grać w 6 do 8 tygodniach płynnie z nut. Sprzedam brzozy I brzozy IV białajkę, pl. Bernardyńska 12. drzwi 8 od 4 do 6 pop. 29454

LATWA metodą uczy języka francuskiego i niemieckiego tudzież udziela konwersacji dyplomowana nauczycielka Długosza 37. II. p. 29077

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach. Zgłoszenia pod „Tadzio“, ul. Szepczyckich 28, I piętro. 29509

## Konces. Praktyczne Kursy buchaltory Z. Olszewskiego

Kurkowa 38, rozpoczynają 14. b. m. nowe kursy:

- 1) Rachunkowości państw.
- 2) Handlowe (4 przedm.)
- 3) Stenografii polskiej.

Wpisy do 10. b. m. od godz. 4-30 do 6-tej wieczorem. 28858

LEKCYI FORTEPIANU udziela rutynowana nauczycielka ułatwioną metodą. Jakóba Strzemię 14. parter. (x)

FILOZOF. specjalność łacina, greka, matematyka, udzieli lekcji w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia: Pełczyńska 4. II p. Motta. 29497

LEKCYI Gry na fortepianie udziela konserwatorzyśka z celnym świadectwami, uczennica ropl. Kurza i Ławewicza. Zgłoszenia między 12 a 2 godz. Łozińskiego 4 (boczna Batorogo) II piętro oficyny. 29654

POSZUKUJE nauczycielki kwalifikowanej do przygotowania prywatystek z klas II i III normalnej. Zgłoszenia wraz; ugoda ustna. — Podwale 9, Czornecki 29739

POSZUKUJE seminarzystki na wieś bisko Lwowa do dziewczynki z II klasy normalnej na 2—3 miesiące. Warunki wedle umowy. Zgłosić się: Potockiego 49. II piętro na lewo między 3—5 popoł. 29717.

LEKCYE francuskiego oraz fortepianu udziela rutynowana nauczycielka po cenach umiarkowanych. Ziemiakowskiego 6. I piętro drzwi 4 od 2 do 5. 29711

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO.**

10. LISTOPADA zginał pies wleczur maści szarej znalazca po oddaniu zaginionego psa do garderoby kawiarni De la Paix otrzyma sowitą nagrodę. 29664

ZGIBIELA suczka Foxterlere. Ogonem i uszka obcięte. Oddać za wynagrodzeniem. Wronowska 12, III piętro. 29688

ZGUBIŁO Ilsa brązowego 1-go wieczór. Laskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem na ulicę Leśną 11 A. 29757.

**POSAD POSZUKUJĄ.**

MŁODA wdowa poszukuje posadę do dzieci, umie szyc. zajmie się kuchnią, Wiek Nowy „Sumbena 30“. 29599

U WIDOWCA z dziećmi lub bez albo u samotnej żonożnej osoby zajmie się domem. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Uczniwa“. 29748

OSOBA w swe wieku inteligentna pracownia przyjmie zarząd domem i opiekę nad dziećmi u mnie szyc. Zgłoszenia w Administracji pod „K. 12“. 29612

KANTORZYSTKA z egzaminem rachunkowości szuka półdniowego lub całodziennego zajęcia. „Kantorzystka“ — Administracja „Wiek“. 29529

PODLEŚNICZY z długoletnią praktyką rządową poszukuje posady od 15. grudnia 1920 r. Adres wieś Dąbrowica, obszar dworski leśniczy. 29611

KOBIETA lat 33, inteligentna zajmie się samodzielnie gospodarstwem tylko na prowincji. Odpowiedzi pod postrestantem „Helios“. 29741.

POSZUKUJE jakiegokolwiek posady w gospodarstwie. były właściciel dóbr na Ukrainie. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „P. M.“ 29726

OSOBA inteligentna poszukuje zajęcia jako gospodyni samodzielną. Chętnie zajmie się dziećmi. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Zamorska“. 29726

KIEROWNIK handlowy, także specjalista działu korzenno bufetowego. Siła pierwszorzędna — poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji „Wiek“ pod „Kierownik“. 29714

Leśnik zomaty. lat 25, z egzaminem wyższym praktyką w większych dobrach. Uwolniony z wojska. poszukuje posady, najchętniej na ordynaryę. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśnik J. S.“ do Administracji 29640

**ROZMAITE.**

Co to jest  
**PURUS**  
?

28849

PIĘKNE i tanie podarki na Mikołaja poleca Cukiernia Anieli Kurnach Dominikańska 9. 29169

SPECYALISTA w naprawach i odnawianiu torebek srebrnych oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie złotniczo-jubilerski wchodzące — B. Warth, plac Bernardyński 15. 29392



Specjalny warsztat nabijania obrazów i stancarstwa obrazów. Jagiellońska 16. 29636

WIDOWA samotna z kapitałem 15000 marek przystąpiłaby do intratnego interesu — mleczarnia lub sklep spożywczy. Zgłoszenia pod „Kapitał“ do Administracji „Wiek Nowego“. 29725.

KOSTYUMY. suknie, płaszcze wykonuje tanio i szybko z elegancją. wyucza kroju angielskiego. Warszawska pracownia krawiecka Wszeźniówskich, Chorażczyzna 5, I piętro. 29737.

PRACOWNIA krawiecka. Marka 6, przyjmuje wszelką robotę krawiecką, cywilną i wojskową. 29690

PRZYJEZDNYM do 24 godzin wykonuje konfekcyjne i suknie damskie, bluzki, szlafroki, bieliznę. Najnowsze żurnale mędzęzły. „Kalos“, Kopernika 12, parter. 29763

**OSTRZEŻENIE!**

Przestrzegam przed nabywaniem farbki, która pomimo ładnego wyglądu nie odpowiada celowi, gdyż wcale nie barwi wapna. Jedynie zaś dobrą i wydatną dostarcza z marką ochronną

„KURA“  
Fabryka farb i ultramariny  
Ch. Perlmutter  
Lwów, ulica Słoneczna 1. 26. 15668

DZIECKO płci męskiej 5-miesięczne rz. katolickie do darowania. Wiadomość: Kubasiewicza 3, parter a lewo. 29708

SWIEŻY wybór kapeluszy damskich, fasony białe i fioletowe i różnokolorowe począwszy od 400 marek. Wszelkie przeróbki wykonuje się szybko i tanio w magazynie miod J. Jasińskiego ul. Kopernika 14. 29503

PRAKTYCZNA akuszerka udziela porad i przyjmuje pan dyskrecyja. S. O. Sopiłły 85, Lwów. 29638

DOM piętrowy sprzedam lub zamienię na parterowy, Inżynier Chrząnowski Zmorowicza 1. 6. 29668

PAN, który łaskawie się zapolekował paczkami zostawionem mi w Lublinie w przedziale I klasy poczty kurierskiego z Warszawy, wysłanego 2 grudnia o 7 wieczór zechce podać swój adres lub paczkę odesłać do Lwowa na Mochnackiego 14, hr. Skarbek. 29719.

CIĘKAWY POWIEŚCI wypożycza. Czytelnia „Vita“. Lwów, Pasaż Hausmana 8. I piętro. — Kupujemy książki treści beletrystycznej lub naukowej pojedynczo oraz całe księgozbiory. 29699

PIERWSZA Lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego Lwów. Króla Leszczyńskiego 9. przystanek tramwajów K D i E D koło kościoła św. Elżbiety przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia. 28399

**KUPNO I SPRZEDAZ.**

**MASZYNY DO NARZĘDZI**

tokarnie, wiertarnie, gryzarki, strugarki, piły, prasy ekscentryczne, frykcyjne i śrubowe, szlifiarki, polernie, kuznie, imadła, kowadła.

**MASZYNY DO DRZEWA**

piły taśmowe, wyrównarki, heblarki, cylindry, piły wahadłowe, heblarki fasonowe, gryzarki, szlifiarki.

**MASZYNY DO BLACHY**

nożyce do blachy i tarczowe, raciskacze, wałownice, przebijaczki, nożyce heblowe.

**Narzędzia do żelaza i drzewa.**

Wielkie zapasy — krótkoterminowa dostawa z Wiednia.

**„PRÄMAG“**

Wiedeń, II. Obere Augartenstrasse No 56  
Telefon No 46147. 26997

DO SPRZEDANIA ogród ze sadem dobry pod budowę w Kleparowie. Wiadomość: Kleparowska 28 u dozorcowej. 29511

DO SPRZEDANIA dom z ogrodem o trzech ubikacjach stojąca na 4 krowy, komórką przy rogatek Wuleckiej, Dab'n. 29542

**Na Gwiazdkę dla Wojska!**

Najtańsze źródło dla Kooperatyw i Kantyn. Galanteria oraz przybory wojskowe, tudzież własną pracownię **CZAPEK** — poleca firma

**Michał Francos i Wahl**

Lwów, 19. Legionów 19. Lwów.  
Hotel Bristol Dependance. 29409

KUPIE dom murowany o 4 do 5 pokojach, stajenka i ogródek pożądane. Wkład 80 do 100 tysięcy marek, chętnie okolice Gródeckiej Sądowniczej górnej lub w okolicy. Zgłoszenia tylko z opisem i ceną do Wieku pod „I. K. 263“. 29377

**„NIL“**  
z wata i  
**„Solo“**  
futry i bibułki cygarelowe  
po bardzo niskich cenach sprzedaje  
**Hurtownia M. Münzer**  
ulica Zielona 20. 2675

REKLAMOWA cena: bo na ul. Żółkiewskiej! Spodnie, pryczezy po 400 marek i zwyż ubrania, kurtki, tanio w różnych kolorach i własnego wyrobu. Heller, ul. Żółkiewska 74, III piętro. II piętro. 29282

Proszę się przekonać że  
**ZA BRYLANTY, ZŁOTE ZEGARNI**  
oraz biżuterię płaci najwyższe ceny  
tylko **S. Altholz** z garmistrz, Lwów  
pasaż Hausmana 5.  
Wehód przez ul. Sykstuska, pierwszy sklep na lewo. 29724

**Kto chce sobie oszczędzić 100 pr. niżej**  
ogląda e i porz wia jak „tanio“ sprzedaje firma  
**Z. BOLPAN**, przy ul. Piekarskiej 1. 1 b.  
Pończochy patent. damskie (długie) nr. 10 Mp. 60.  
Dzieciane nr. 5 Mp. 35. Pończochy angielskie  
fil'd'esose we wszystkich kolorach Mp. 75.  
Pończochy zimowe Mp. 55. Pończochy gazowe  
Mp. 65. Skarpetki zimowe Mp. 35. Skarpetki  
a la Dr. Jägera Mp. 4). 274

MASZYNE nożną do szycia bardzo dobrą sprzedam. Plac Maryacki 5. III piętro, drzwi 65. 29290

DO SPRZEDANIA urządzenie do oświetlenia acetylenowego. Wiadomość: Przemysł „Sanitas“ ul. Borelowskiego 14. 29348

KURTKA kangurowa z bobrowym kołnierzem używana do sprzedania Bonifratrów 6 parter na lewo. od 4 do 6. 29650

MASZYNE nożną do szycia bardzo dobrą sprzedam Lewandówka ul. Grunwaldzka 81. 29602



**MASZYNY**

do szlifowania płaskiego i okrągłego oraz do ostrzenia narzędzi, tokarnie, piły do cięcia metalu, elektryczne wiertarki, grzewki, heblarki i strugawki, instalacje na ciśnione powietrze,

**NARZĘDZIA**

świdry spiralne, narzynałki, grye y, cęgi, narzędzia mierznicze dla o ró ki metal i drzewa, częściowo na składzie, częściowo z krótkim terminem dost wy

**F. G. Kreischmer & Co**  
Wiedeń, IX 1, Grüne Torgasse No 5. 2699

DO SPRZEDANIA kompletne maszyny do wyrobu drewnianych pudełek aptekarskich itp. Wiadomość: Przemysł „Sanitas“ ul. Borelowskiego 14. 29347

URZĄDZENIE młeczarni, stołki marmurowe, krzesła, lustra, stoły kuchenne, kredens, lodowice do sprzedania. Zgłoszenia pod „Akademicka“ do Administracji. 29543

MASZYNE do pisania „Mercedes“ lub Underwood w dobrym stanie kupię, zgłoszenia z podaniem ceny do Wieku pod „I. K. 263“ 29376

**A.K.** Najskuteczniejszy środek przeciwko  
Osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemości, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

**Pigułki siłotwórcze**  
Wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski“  
w W. Rawie, Miodowa 1.  
Skutak, wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.  
Żądać w aptekach i składach aptecznych. 26904

MASZYNY DO SZYCIA sprzedaje naprawia oraz kupuje Nowacki, Gródecka 63. 29534

STRZELBY! Okazyjnie do nabycia 2 Hammerleski cal. 12 z ejetorem 1 Hammerleska cal. 16 Nowotnego. Drilling Hammerles 16x16x450 do zamiany nakunkowy. Winchester kulowy z 50 nabojami. Gądek, ul. Bourlarda 4 Lwów. 29750.

BLATY KUCHENNE naprawia ślusarnia J. Polli, Sykstuska 60. 29753

KUPIE kamienie. Wkład 400.000 marek. Pośrednictwo i III dzielnica wykluczone. Zgłoszenia do Administracji „Wieku Nowego“ pod „S. J.“ 29756

DO SPRZEDANIA burko orzechowe damskie w dobrym stanie, toaletka damska biała bambusowa, kryta różowym pluszem w bardzo dobrym stanie. Konsola hebanowa inkrustowana masą perłową i brązem, podstawa pod lustro z płytą marmurową, buty z cholewami. Wiadomość ul. Żybiłkiewicz 51. II piętro, drzwi 3, zgłoszenia od 3 do 5. (x)

PIERWSZORZĘDNY sklep w śródmieściu z inwentarzem i urządzeniem do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „O. M.“ 29645

HANDEL kolonialny w centrum miasta położony z bogatym urządzeniem i zapasami towarami sprzedam z powodu wyjazdu tylko katolikowi za 3 tysiące dolarów. Zgłoszenia do Administracji „Wieku“ pod „Katolik“ za kwitem inserato wym. 29705

BUCIKI używane czarne wysokie sprzedam. Ul. Friedrichów 5. mezanin na prawo. 29692

BANIĄK z ballą blaszaną nabyć u Petszuchera w fabryce konserw Ruckera poczta Zniesienie. 29491:

BENZYNOWA lokomobilkę pieciokonną i półtorakonną nowa sprzeda okazjnie „Budowa“, Romanowicza 11, Lwów. 29758.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera. Oglądać od 2 do 4. Głęboka 4, I piętro na prawo. 29761:

FUTRO bobrowe męskie młastowe do sprzedania. Wiadomość: Kampiana 11 A, I piętro. 29769.

2 PLATFORMY (sztrafer) jeden na parę koni a drugi na pojedynkę zaraz do sprzedania. Wiadomość u Zwillinga. Zniesienie przy rogatce Żółkiewskiej. 29745

OKAZYJNIE do sprzedania piękne męskie futro tomaki kryte czarnym angielskim sukniem. Wiadomość u portyera w Hotelu George'a. 29721

WIELNIANE portyery i chodniki zielone do sprzedania. Wiadomość między 3 a 7. Piekarska 43. I drzwi na prawo. 29720.

KUPIE we Lwowie dom parterowy lub I piętrowy z ogrodem i stajnią oraz wolnym mieszkaniem z wkładem 100.000 marek. Oferty pod „Rawicz“ poste restante Stanisławów. 29718

PLASZCZ damski 1000. kocyk nowy 400 sprzedam. Potockiego 67, III piętro, drzwi 15. 29713

NA ŚLUBY wesela zabawy Wypożyczalnia odzieży Sozański, Podwale 1. Wałowa 31. 29128

CIEŻAROWY WÓZ parokrotny do sprzedania. Porfiry Gembarowski, w Żółkwi. 29723

**P**  
**R**  
**O**  
**M**  
**I**  
**E**  
**N**

Tutki i bibułki cygareto-  
we najprzedniejszej  
przedwojennej jako-  
ści w rulonach  
lub pudełkach. -

26091

Na dochód  
Tow. Szkoły  
Ludowej!

FABRYKA  
Lwów, Sakramentek 16.



Przewzorządne LAMPY o drucie metalowym  
wszystkich typów 28816  
Zastęstwo i bogato zaopatrzonej skład  
**Henryk Dorfheimer, Kraków.**  
ul. Św. Tomasza 8.

## Rażda ilość WĘGLA

kupi i dobrze zapłaci Zakład drukarski  
**„PRASA“, Sokola 4.**

PAPIER zadrukowany z jednej strony,  
formatu ku iecznego i kance-  
laryjnego każda ilość, oraz Maszyną do pi-  
sania rosyjską z widocznym pismem kupię.  
Zgłoszenia: Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4.  
II. p.



**SOLALI**  
Najlepsze tutki i bibułki  
cygareto-we.

Gramofony, płyty gramofonowe  
w wielkim wyborze KOLEJY — polca  
**MALWINA IMMERGLÜCK**  
Lwów, ul. Jagiellońska 17.  
23482

DOM i kamienica do sprzedania. Wiedomość ulica  
Dom-galczów Nr. 4 w podwórzu na lewo  
29467

**Kurhaus — Kasyno — Zopoty**

„Woine państwo Gdańsk“  
Monte Carlo półtocy!

**Bakarat | RULETA | Boule**

**Pierwszy, wielki sezon zimowy!**  
Ślizgawka, for saneczkowy, sport narciarski, hockey!  
Festyny na ślizgawce i torze saneczkowym! Tatersal!

Koncerty symfoniczne — Termy oraz wszystkie kąpiele  
lecznicze. — Przedstawienia teatralne. — Wykłady uni-  
wersytetu ludowego.

Hotele i pensjonaty otwarte przez całą zimę. Cena pensyi za naj-  
lepsze mieszkanie i doskonały wiat począw zy od MK 30.—

Dziennie 15 pociągów z Zopotów do Gdańska i napowrót. Czas ja-  
zdy 20 minut. — Bliższych wiadomości udziela zarząd kolejowy lub  
Kurhaus-Kasyno. 28862

Adres tel. **Lamberti Krzysiak** TELEFON  
**LAMBROLEW** Lwów, Podlewskiego 7. **265**

oferuje nadeszcie ze swych składów w Gdańsku:

- Quaker-Oats**, znane przed wojną jako najlepszy śro-  
dek odżywczy dla dzieci i rekonwalescentów.
- Tłuszcz jadalny**, roślinny, norweski DE-NO-FA gwarant.  
100 proc. tłuszczu, bez wody i soli, niezrównany w dobroci  
i wydatności.
- Herbata Wysockiego** w paczkach po 1/2, 1/4, 1/8,  
1/16 i 1/32 funta ros.
- Cacao „DE YONG“** w beczkach po 100 kg.
- Cacao „VAN HOUTEN“** w puszkach po 1/10 i 1/20 kg.
- Mączka dla dzieci „LACTOGEN“** (ala Nestle).
- Mydło Schichta** marki „Jeleń“ w skrzyniach po 60 kg.

Przyjmuje zamówienia na grysik i małe kukerudzią praconien-  
cyi rumuńskiej w ładunkach cało i półwagonowych z natychmiastową de-  
stawa. Dostarcza wagonowo miód pszczelny Patoka. — W najbliższych  
dniach nadejdą większe transporty będące już w drodze: **smalcu i**  
**stoniny amer.** ryżu „Burma“, kawy i herbaty w różnych gatunkach,  
**makaronu włoskiego, mydła ameryk. „ARMOUR“** itp. Zamówie-  
nia z prowincyi skutecznie się bezzwłocznie. 29727

**Kawa, Herbata, Kakaao**  
codziennie ANGIELSKA Bensdorf, Suchard,  
świeżo palona, i CEYLONSKA i Van Hutten  
po cenach przyst. poleca Główny skład kawy i herb. ty  
**Józef i Musiła, Lwów, Batopko 32**  
27. 39

OKAZYJNIE sprzedam futerko zakopińskie nowe  
bucikj damskie, sweter, chustkę wełna'na, szal  
świtkę męską używaną, sukno na ubranie, buty  
gumowe Głęboka 4, parter na lewo od 2 do 3  
i od 6 do 7. 29665

FORTEPIAN koncertowy Ehrbähra długi, silny,  
wytrzymały, orkiestralny, dla szkół muzycz-  
nych sprzedam Hotel Francuski, III piętro, drzwi  
wprost schodów. 29291

BUCHALTERA poszukuje Stowarzyszenie oszczęd-  
i kredytu pracowników kolejowych we Lwowie.  
ul. Szopena 6. Podania z życiorysem i odpisa-  
mi świadectw, jakoteż warunkiem objęcia miej-  
sca nadsyłać pod wyżej podanym adresem. 29695

ZAKŁAD lekarsko-kosmet. poszukuje zdolnych  
fryzyerów i fryzyerki damskie i praktykantki.  
Pl. Trybunalski 1. mezanin. 29751

KUPUJE meble w dobrym i gorszym stanie Zielni-  
ski ul. Kollataja 5. 28493